

Marian Pastuszko

Przechowywanie i kult Najświętszego Sakramentu

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 32/3-4, 75-123

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

PRZECHOWYWANIE I KULT NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Treść: Wstęp. — I. Przechowywanie Najświętszego Sakramentu. 1. Kościoły i kaplice. 2. Tabernakulum. 3. Puszka i renowacja konsekrowanych Hostii. 4. Wieczna lampka. — II. Kult Najświętszego Sakramentu. 1. Wystawienie Najświętszego Sakramentu. 2. Procesje eucharystyczne. 3. Kongresy eucharystyczne. — Podsumowanie.

Wstęp

1. Teologia tajemnicy Eucharystii obejmuje trzy ściśle związane ze sobą zagadnienia: 1. Mszę świętą, która jest ofiarą i równocześnie ucztą ofiarną (w łączności z liturgią słowa); 2. Wiatyki i Komunię świętą poza Mszą świętą oraz 3. trwałą i substancjalną obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Z Mszy świętej jako ze źródła wynika z jednej strony substancjalna i trwała obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina czy samego chleba albo samego wina — czyli Eucharystia jako Sakrament trwały. Z drugiej strony z Mszy świętej jako ze źródła wynika Wiatyki i Komunia święta poza Mszą świętą, które polegają na spożyciu darów ofiarnych przemienionych we Mszy świętej w trwały Sakrament Eucharystii. Patrząc na tajemnicę Eucharystii od strony substancjalnej i trwałej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina, czyli od strony Wiatyku i Komunii świętej poza Mszą świętą, dochodzimy do Mszy świętej — ofiary i uczy — jako do szczytu.

Jak się ma tajemnica Eucharystii do kultu eucharystycznego? Eucharystia jako Msza święta jest źródłem, czyli przyczyną i równocześnie celem kultu eucharystycznego. Eucharystia jako Sakrament trwały stanowi przedmiot kultu eucharystycznego. O przyczynie i celu oraz o przedmiocie kultu eucharystycznego traktuje teologia, natomiast prawo kanoniczne zajmuje się przechowywaniem, dokładniej miejscem przechowywania Najświętszego Sakramentu, oraz publicznym kultem oddawanym Eucharystii poza Mszą świętą, ściślej — wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami eucharystycznymi oraz kongresami eucharystycznymi¹.

¹ Kl. J. Słowiński, *Odnowa kultu eucharystycznego w świetle posoborowego prawa kanonicznego*, Warszawa 1979 inaczej ujmując prawo o kulcie eucharystycznym. Według tego autora obejmuje ono całe prawo o tajemnicy Eucharystii.

2. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. kanony traktujące o Najświętszym Sakramencie znajdowały się w dwóch różnych miejscach: w księdze trzeciej o rzeczach mieliśmy tytuł trzeci o *Najświętszej Eucharystii* (kan. 801—869), natomiast w tytule piętnastym księgi trzeciej były umieszczone kan. 1265—1275, które regulowały sprawy dotyczące przechowywania i kultu Najświętszej Eucharystii.

W *Communicationes* 4 (1972) 51 zapowiedziano, że w nowym Kodeksie układ kanonów o Eucharystii będzie inny niż w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. I rzeczywiście tak się stało, gdyż w Kodeksie z 1983 r. nie ma podziału na kanony zawierające prawo o Eucharystii jako Ofierze i osobno o Eucharystii jako Sakramencie. Obecnie nie widzi się racji dokonywania takiego podziału, ponieważ według współczesnej teologii Eucharystia jest równocześnie ofiarą i Sakramentem, jako że ofiaruje się w Niej Chrystus, którego Ciało i Krew przyjmujemy. Poza tym kanony o przechowywaniu i kulcie Eucharystii zostały włączone do księgi czwartej Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., poświęconej posłudze uświęcania, i to do tego samego tytułu trzeciego, w którym znajdują się pozostałe kanony o Najświętszej Eucharystii. Obecnie w tytule tym mamy kan. 897 i 898, stanowiące wstęp do dalszych kanonów, oraz rozdział I — *Sprawowanie Eucharystii* (kan. 899—933), rozdział II — *Przechowywanie i kult Najświętszej Eucharystii* (kan. 934—944) i wreszcie rozdział III — *Ofiary mszalne*.

Przedmiotem niniejszego opracowania są kanony 934—944 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Artykuł dzielimy na dwie części: pierwsza traktuje o przechowywaniu, druga — o kulcie Najświętszego Sakramentu.

I. Przechowywanie Najświętszego Sakramentu

W prawie liturgicznym rozróżnia się trzy cele, ze względu na które przechowuje się postacie eucharystyczne poza Mszą świętą. Pierwotnym — ale też ciągle głównym z nich — jest udzielanie chorym Eucharystii jako Wiatyku na ostatnią drogę do wieczności. Drugorzędnymi zaś celami są: rozdawanie Komunii świętej poza Mszą świętą i adoracja Chrystusa substancjalnie i prawdziwie obecnego w Eucharystii².

² S. C. *Rituum, Instructio de Cultu Mysterii Eucharistici Eucharisticum Mysterium 25 maii 1967*: AAS 59 /1967/ 566, n. 49; *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II Instauratum Auctoritate Pauli PP. VI Promulgatum De Sacra Communionem et de Cultu Mysterii Eucharistici extra Missam*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 5, p. 8.

Mając na uwadze wymienione cele, prawodawca kościelny zezwala w określonych warunkach na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kościołach i kaplicach albo mocą samego prawa, albo za zezwoleniem miejscowego ordynariusza. W których kościołach i kaplicach można przechowywać Najświętszą Eucharystię poza Mszą świętą na mocy samego prawa albo na mocy zezwolenia miejscowego ordynariusza i na jakich warunkach? — to pytanie, na które odpowiemy w pierwszym punkcie artykułu.

1. Kościoły i kaplice

Zgodnie z kan. 934 § 1 n. 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., a więc na mocy samego prawa, Najświętszy Sakrament przechowuje się:

1. w kościele katedralnym,
2. w kościele zrównanym w prawie z kościołem katedralnym,
3. w kościele parafialnym,
4. w kościele lub kaplicy związanej z domem instytutu zakonnego,
5. w kościele lub kaplicy związanych z domem stowarzyszenia życia apostołskiego.

W tych przypadkach nie tylko można, ale należy przechowywać Najświętszy Sakrament w kościele lub kaplicy. Można natomiast — chociaż nie ma takiego obowiązku — przechowywać Eucharystię w kaplicy, w której celebrował Mszę świętą biskup. W tej sprawie prawo ostatnio przeszło ewolucję. Wskażemy ją na odcinku od Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Kan. 1265 § 1 tego Kodeksu nie mówił o kaplicy kardynałów czy biskupów ani w nr 1, gdzie wymieniono kościoły i kaplice, w których należy przechowywać Najświętszy Sakrament, ani w nr 2, wyszczególniającym kościoły i kaplice mogące to robić za zezwoleniem miejscowego ordynariusza. Kardynałom i biskupom nie wolno więc było przechowywać Najświętszego Sakramentu w swoich kaplicach. W tych warunkach mogli oni jedynie prosić Stolicę Apostolską, by w poszczególnych przypadkach zezwalała na przechowywanie Najświętszej Eucharystii w ich kaplicach. Biskupi zwykle nie prosili o to, ale Najświętszy Sakrament w swoich kaplicach mieli. Owa rozbieżność między prawem a życiem zniwelowana została po części przez papieża Jana XXIII (1958—1963), a częściowo przez papieża Pawła VI (1963—1978). Pierwszy z nich postanowił w motu proprio *Cum gravissimum* z 15 kwietnia 1962 r., że wszyscy prezbiterzy awansowani do godności kardynalskiej mogą przyjąć sakrę biskupią³. Natomiast drugi w motu proprio *Pastorale Munus*

³ AAS 54 /1962/ 256—258.

II, 5 z 30 listopada 1963 r. wśród przywilejów przysługujących biskupom od czasu zawiadomienia o ich prekonizacji zamieścić pozwolenie na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w swojej kaplicy, z zachowaniem odpowiednich przepisów liturgicznych. Biskupi rzeczywiście korzystali z przywileju udzielonego im w motu proprio *Pastorale Munus*, dotyczącego przechowywania Eucharystii w ich kaplicach, przez około 20 lat, bo do wydania w 1983 r. nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Ponieważ kan. 934 § 1 n. 2 tego Kodeksu wyraźnie stwierdza, że Najświętszy Sakrament można przechowywać w kaplicach biskupich, wcześniejszy przywilej nie jest już potrzebny.

Uprawnienie to przysługuje obecnie nie tylko biskupom rezydencjalnym, ale także wszystkim innym, czyli tym, którzy przyjęli sakrę biskupią, a nawet jeszcze przed jej otrzymaniem — gdy zostali powiadomieni, że papież upoważnił ich do przyjęcia święceń biskupich. Nie mają zaś tego uprawnienia ordynariusze miejscowi (kan. 134 § 2), jeśli nie otrzymali sakry biskupiej. Oznacza to, że w ich kaplicach nie można przechowywać Najświętszego Sakramentu.

Ordynariusz miejsca, nawet jeśli nie ma on sakry biskupiej, może zezwolić na przechowywanie Najświętszego Sakramentu „w innych kościołach i kaplicach, także nie publicznych” — zgodnie z postanowieniem kan. 934 § 2. Chodzi tu o inne kościoły i kaplice niż wskazane w kan. 934 § 1 n. 1 i n. 2, stanowiące zresztą ogromną większość wszystkich kościołów i kaplic. Właśnie te kościoły i kaplice, które nie zostały uwzględnione wyżej, są wzięte pod uwagę w końcowej części n. 2 § 1 kan. 934 obecnego Kodeksu.

Kan. 1265 § 2 KPK z 1917 r. upoważniał miejscowych ordynariuszy do zezwalania na przechowywanie Eucharystii *per modum actus*, a więc przez kilka dni, nie zaś na stałe. Kan. 934 § 1 nowego Kodeksu zupełnie nie przewiduje takiego przechowywania Najświętszego Sakramentu. Jeśli więc ordynariusz miejsca zezwala obecnie na przechowywanie Eucharystii w kościele lub kaplicy, to jest to zezwolenie stałe.

Niezależnie od tego, na mocy którego kanonu (kan. 934 § 1 n. 1 lub kan. 934 § 1 n. 2) przechowywany jest Najświętszy Sakrament, oraz bez względu na miejsce jego przechowywania (kościół lub kaplica) winny być zachowane pewne warunki, które przedstawiamy niżej.

1. Prawo przedkodeksowe (przed 1917 r.) wymagało, by nad miejscem, w którym przechowywany jest Najświętszy Sakrament, stałe czuwał prezbiter⁴. Kan. 1265 § 1 KPK z 1917 r. odstąpił od tego

⁴ P. Gasparri, *Tractatus canonicus De Sanctissima Eucharistia*, 2 vol., Parisiis — Lugduni 1897, t. II, n. 990, p. 261.

warunku, domagał się jednak, aby ktoś — oczywiście ochrzczony — opiekował się owym miejscem. Było to wymaganie tak niewielkie, że mniejsze już chyba być nie mogło.

I właśnie taką normę przyjęto do kan. 934 § 2. Zatem i obecnie, jeśli nie zobowiązano kogoś do czuwania nad Najświętszym Sakramentem, nie wolno Go przechowywać. Jest to warunek tak konieczny, że nawet nie można od niego dyspensować.

2. Drugi warunek z kan. 934 § 2 dotyczy potrzeby sprawowania Mszy świętej w kościele lub kaplicy, w których przechowuje się Najświętszy Sakrament.

Przed KPK z 1917 r. wymagano, aby w miejscu przechowywania Eucharystii Msza święta była sprawowana codziennie⁵. KPK z 1917 r. w kan. 1265 § 1 domagał się, aby Mszę świętą w takim miejscu celebrowano przynajmniej dwa razy w tygodniu, obecnie natomiast kan. 934 § 2 zaleca sprawowanie Mszy świętej w kościele czy kaplicy, w którym jest Najświętszy Sakrament, przynajmniej dwa razy w miesiącu.

Zarówno kan. 1265 § 1 KPK z 1917 r., jak i kan. 934 § 2 z 1983 r. nie zobowiązują absolutnie do celebrowania Mszy świętej w takim miejscu, lecz jedynie zalecają czynienie tego. Racji owego zalecenia możemy się dopatrzeć w kan. 939, gdzie jest mowa o częstej renowacji konsekrowanych postaci. Prawodawca zakłada, że jeżeli kapłan będzie celebrował w kościele czy kaplicy, to z całą pewnością nie braknie mu pilności, aby dokonać renowacji dawniej konsekrowanych Postaci. Ponieważ kan. 939 domaga się, by często spożywano dawniej konsekrowane Postacie, zaś kan. 934 § 2 zaleca celebrowanie w miejscu przechowywania Najświętszej Eucharystii przynajmniej dwa razy w miesiącu, nie będzie w zgodzie z prawem ten, kto donosząc świeżo konsekrowane Postacie do tego miejsca i spożywając tam wcześniej konsekrowane Postacie by nie uległy one zepsuciu, jednocześnie nie będzie sprawował Mszy świętej w kościele lub kaplicy przechowywania Eucharystii. W takim bowiem przypadku czyniłby zadość wymaganiom kan. 939, ale nie przestrzegałby kan. 934 § 2.

3. Z obowiązku czy prawa do przechowywania Eucharystii nie wynika jednak uprawnienie do zatrzymywania u siebie w domu lub noszenia za sobą w podróży Najświętszego Sakramentu. A nawet istnieje wyraźny tego zakaz znany od dawna. Już bowiem papież Benedykt XIV (1740—1758) w konst. *Etsi pastoralis* z 26 maja 1742 r. zabronił duchownym obrządku greckiego noszenia z sobą Najświętszego Sakramentu podczas dłuższej podróży. Grecy

⁵ S. R. C. Papien. 23 nov. 1880: I. S. S. R. C. Papien, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6126, p. 233, III.

argumentowali, że podczas podróży pragną przyjmować Komunię świętą, a nadto czują się bezpieczniej, mając ze sobą Hostię. Benedykt XIV nie uznał tych racji, a praktykę Greków uznał za nadużycie i zakazał jej⁶.

W nowszych czasach niektórzy misjonarze, szczególnie na terenie Chin, zabierali Eucharystię, wybierając się w dłuższą drogę. Praktyka taka zdarzała się często i trwała od pewnego czasu, stąd mówiło się nawet o zwyczaju. Gdy wiadomość o tym dotarła do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, ta dnia 25 lutego 1859 r. wyjaśniła, że czegoś podobnego czynić nie wolno, a jeśli stało się to zwyczajem, zwyczaj ten należy wykorzenić⁷.

Przejmując prawo dawne, KPK z 1917 r. w kan. 1265 § 3 wyraźnie postanowił, że nikomu nie wolno przechowywać Najświętszego Sakramentu we własnym mieszkaniu albo brać ze sobą w podróż. Mimo tak jasnego prawa w czasie II wojny światowej zdarzali się kapelani wojskowi, którzy zabierali ze sobą Eucharystię, gdy udawali się do żołnierzy walczących na froncie. Ponieważ życie samych kapelanów często bywało zagrożone, zdarzały się przypadki braku uszanowania czy zbezczeszczenia Eucharystii, a samą praktykę noszenia ze sobą Najświętszego Sakramentu uznano za nadużycie⁸.

Jak się tego należało spodziewać, kan. 935 nowego Kodeksu zabrania przechowywania Najświętszego Sakramentu u siebie w domu oraz zabierania go ze sobą w podróż. Zakaz ten jest złączonego zastrzeżeniem sformułowanym następująco: „chyba że duszpasterska konieczność nagli, i z zachowaniem zarządzeń biskupa diecezjalnego”. Ta „duszpasterska konieczność” nagli najbardziej wtedy, kiedy Eucharystię należy przenieść w celu zabezpieczenia Jej przed profanacją. Natomiast biskupi mogą bliżej określić warunki, w których można przechowywać Najświętszy Sakrament u siebie w domu lub zabierać ze sobą w podróż, chociaż nie wymaga tego nagła konieczność, np. żeby zanieść Komunię świętą dzieciom w pierwszy piątek miesiąca, ponieważ przyjdą one do punktu katechetycznego na lekcję religii, ale nie pójdą na Mszę świętą do kościoła oddalonego o parę kilometrów.

4. Sobór Trydencki (1545—1563) polecił zakonowi, aby przechowywały Najświętszy Sakrament w kościele dostępnym dla

⁶ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 328, p. 742.

⁷ I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4846, p. 377—378; Zob. także: S. C. De Prop. Fide, instr. /ad Vic. Ap. Indiar. Orient./ 8 sept. 1869: instr. 31 iul. 1902; I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4876, p. 422, n. 30, n. 4940, p. 546, n. 6.

⁸ J. Grzywacz, *Kult Boży — Urząd Nauczycielski Kościoła*, Warszawa 1969, s. 48.

wiernych, nie zaś w chórze klasztorным czy w ogóle wewnątrz klasztoru, i to bez względu na indulty czy przywileje udzielone konkretnemu zakonowi⁹. To zarządzenie Soboru Trydenckiego zostało przyjęte do KPK z 1917 r. który w kan. 1267 odwołał wszelkie przywileje zezwalające na przechowywanie Najświętszego Sakramentu:

1. poza głównym kościołem lub główną kaplicą względnie

2. w chórze klasztorным lub w obrębie klauzury. W pierwszym przypadku chodziło o to, by w domu zakonnym było tylko jedno tabernakulum — i to w głównym kościele czy głównej kaplicy. W drugim zaś przypadku zakazywano umieszczenia tabernakulum za klauzurą mniszek. Racja tego zakazu tkwiła w samej klauzurze, do której nie można wchodzić inaczej, jak tylko z Komunią świętą lub Wiatykiem do chorej zakonnicy. A tymczasem do ołtarza z Najświętszym Sakramentem należało przecież przystępować, by celebrować tam od czasu do czasu Mszę świętą, jak tego wymagało prawo kodeksowe.

Kan. 936 KPK z 1983 r. pozwala przechowywać Eucharystię w domu instytutu zakonnego lub pobożnego zakładu, ale równocześnie bliżej określa, że Najświętszy Sakrament ma się znajdować w kościele lub głównej kaplicy należącej do instytutu zakonnego czy pobożnego zakładu. Norma jest taka, że Eucharystię przechowuje się tylko w tym jednym miejscu.

Prawodawca dopuszcza jednak wyjątki od tej normy. I tak ordynariusz może zezwolić na przechowywanie Eucharystii w drugim poza kościołem czy główną kaplicą miejscu tego samego instytutu zakonnego lub pobożnego zakładu.

W kleryckich instytutach zakonnych na prawie papieskim oraz w kleryckich stowarzyszeniach życia apostołskiego na prawie papieskim wyższy przełożony jest ordynariuszem (kan. 134 § 1) i to on udziela zezwolenia na przechowywanie Eucharystii w innym miejscu niż kościół czy główna kaplica należąca do instytutu zakonnego lub domu pobożnego, gdzie Najświętszy Sakrament jest przechowywany w pierwszym rzędzie.

Ordynariusz udziela takiego zezwolenia, jeśli zachodzi słuszna przyczyna. Istnienie lub nieistnienie takiej przyczyny ocenia sam ordynariusz.

5. Jak się zdaje, stosunkowo późno zwrócono uwagę na to, żeby kościół był otwarty dla wiernych, jeśli przechowuje się w nim Najświętszy Sakrament. W tym duchu wypowiedziała się

⁹ Sessio XXV, cap. X, *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, edidit Centro di Documentazione Istituto per le Scienze Religiose — Bologna, ed. 2, Basileae — Barcinone — Friburgi — Romae — Vindobonae 1962, p. 756.

Kongregacja Obrzędów 14 maja 1889 r. w sprawie *Baionen* i 15 listopada 1890 r. w sprawie *Compostellen*¹⁰.

KPK z 1917 r. w kan. 1266 dość kategorycznie zarządził, aby kościoły, w których przechowuje się Najświętszy Sakrament, zwłaszcza parafialne, były otwarte dla wiernych codziennie przynajmniej przez parę godzin. Norma ta weszła do kan. 937 nowego Kodeksu, ale z dwiema charakterystycznymi zmianami. Kanon ten podaje mianowicie rację otwarcia kościoła, w którym znajduje się tabernakulum: by wierni mogli adorować Najświętszy Sakrament. W ten sposób prawo jakby uzasadniało swoje istnienie. Druga zmiana to zastrzeżenie, że kościół ma być otwarty, jeśli nie istnieje poważna racja przeciwko temu. Takie ujęcie sprawy znacznie łagodzi aktualny przepis, stanowiąc odejście od surowości poprzedniej normy.

Na zakończenie tej części rozważań dodajmy jeszcze — jakkolwiek jest to chyba dla każdego zrozumiałe — że w każdym poszczególnym przypadku muszą zachodzić wszystkie przedstawione tu warunki. W całkowitym błędzie byłby ten, kto uważałby, iż może godziwie przechowywać Eucharystię, spełniając tylko jeden czy drugi warunek.

2. Tabernakulum

W czasach apostołskich chrześcijanie zbierali się zwykle w pierwszym dniu tygodnia (1 Kor 16, 1: Dz 20, 7) na „łamanie chleba” (Dz 2, 42—46: 20, 7—11) lub na sprawowaniu Wieczery Pańskiej (1 Kor 11, 20), która była — i do tej pory jest — upamiętnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, głoszeniem śmierci Pana w nadziei na jego powtórne przyjście (1 Kor 11, 26). W zasadzie wszyscy wierni biorący udział w liturgii spożywali i pili konsekrowane Postacie. Po zakończeniu koncelebracji Eucharystii część konsekrowanego Chleba przechowywano w miejscu kultu, z przeznaczeniem dla chorych, a część mogli zabrać do własnego domu wierni, by w ten sposób mieć możliwość przyjmowania Komunii świętej przed codziennym posiłkiem. Wspomina o tym św. Hipolit Rzymski (ok. 215 r.)¹¹, zaś żyjący mniej więcej w tym samym czasie Tertulian (+ ok. 220) przestrzega chrześcijankę przed poślubieniem poganina, bo będzie on się dziwił, że jego żona przyjmuje jakiś pokarm przed zwykłym posiłkiem¹².

¹⁰ I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6196, p. 280: n. 6205, p. 286.

¹¹ B. Botte, *La Tradition Apostolique de sainte Hippolyte. Essai de reconstitution*, Munster Westfallen /1963/, n. 37.

¹² *Au uxorem*, II, 5: PL I, 1296.

Z prawa do przechowywania Najświętszego Sakramentu we własnej celi korzystali także mnisi. Św. Bazyli Wielki (+ 379) nie widzi w tej praktyce nic złego, pisząc przy tej okazji, że w Egipcie nawet ubodzy wierni mają Komunię świętą w mieszkaniu i przyjmują ją z własnych rąk¹³.

Komunię świętą przyjmowano zwykle podczas liturgii mszalnej. W Konstytucjach Apostolskich (VIII, 13) jest polecenie: „Gdy już wszyscy mężczyźni i kobiety przyjmą Komunię, diakoni mają zebrać to, co pozostało, i odnieść do pastoforium” (łac. *tabernaculum*)¹⁴.

Od kiedy bazyliki stały się miejscem kultu, w nich przechowywana była Eucharystia. W kościele Najświętszy Sakrament nie zawsze znajdował się na ołtarzu obok relikwiarza; czasem przechowywany bywał przy boku ołtarza lub nawet w zamykanej kratą niszy wykutej w murze prezbiterium, przeważnie po stronie ewangelii, niekiedy zaś w zupełnie oddzielnym pomieszczeniu połączonym z kościołem wąskim przejściem. *Corpus Christi reservatum* przechowywane było zawinięte w chusty w bursach lub naczyniach z różnego materiału, przybierających różne kształty, np. gołąbków, ozdobnych wieżyczek, puszek czy szafek (zwanym *pyxis, ciborium, armarium, pastophorium, sacrarium, secretarium*)¹⁵. Były to zaczątki tabernakulum.

Praktyka zabierania ze sobą Eucharystii w podróż, do domu i przechowywania Jej tam do następnego zgromadzenia liturgicznego oraz przyjmowanie Komunii świętej z własnych rąk w mieszkaniu z czasem zostały zakazane. Stało się tak, ponieważ pobożność wiernych zmniejszyła się, a nawet zdarzały się nadużycia w zakresie przyjmowania Najświętszego Sakramentu. Był to wynik zmienionych warunków życia, gdyż chrześcijanie nie stanowili już małych „trzódek” zgromadzonych przy jednym stole wieczerzy Pańskiej, lecz było ich wielu, a prawie wszystkich nawracano i chrzczono nie tyle na skutek ich osobistego przekonania do chrześcijaństwa, ile w wyniku decyzji władcy. Tak więc na przełomie VIII i IX wieku nie istniał już zwyczaj przechowywania Eucharystii w domach prywatnych, chyba w klasztorach żeńskich¹⁶.

Tabernakulum w kościołach nie zawsze jednak było zamknięte i dopiero podczas Soboru Laterańskiego IV w 1215 r. papież

¹³ PG XXXII, 486.

¹⁴ M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. II, Warszawa 1982, s. 354.

¹⁵ P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, n. 934, p. 257.

¹⁶ S. Many, *Praelectiones de Missa cum appendice de Sanctissimo Sacramento*, Paris 1903, n. 143, p. 271; A. L. Szafranski, *Teologia liturgii Eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 181.

Innocenty III (1198—1216) stanowczo zarządził, żeby zarówno Najświętszy Sakrament, jak i olej Krzyżma używany przy udzielaniu niektórych sakramentów były zamykane na klucz, aby ktoś lekkomyślnie czy też w niegodziwym celu po nie nie sięgnął. Nie chodziło przy tym tylko o zamykanie kościoła, lecz i o strzeżenie Eucharystii oraz Krzyżma. Jeśli więc gdzieś w kościele nie było jeszcze tabernakulum, należało je bezzwłocznie zbudować. Omawiany okres to nie tylko czas wielkich teologów umięjących długo rozprawiać o Eucharystii, ale też i wiernych o małej kulturze religijnej, traktujących wiarę w sposób jakby magiczny. Dlatego też użycie Eucharystii w celach zabobonnych czy jakiegokolwiek Jej znieważenie było odtąd karane suspensą na okres trzech miesięcy. Jeśli zaś dochodziło do profanacji Najświętszego Sakramentu na skutek czyjegoś zaniedbania, kara mogła być jeszcze surowsza¹⁷.

W XIV wieku pojawiają się duże i ozdobne tabernakula zwane domami Pana, murowane lub drewniane, zwykle mające kształt szafki. Umieszczano je przeważnie przy północnej ścianie prezbiterium. Także w naszym kraju spotykamy takie pomieszczenia w prezbiterium, zakrystii albo skarbcu, zbudowane z kamienia lub marmuru, z żelaznym zamknięciem i napisami lub symbolami eucharystycznymi. Dopiero z 1590 r. pochodzi natomiast tabernakulum z kamienia piaskowego znajdujące się w Sancygniowie w diecezji kieleckiej¹⁸.

Na ołtarz jako miejsce odpowiednie do ustawienia na nim tabernakulum z Najświętszym Sakramentem wskazywano już w XII i XIII wieku (np. Durandus), w XVI zaś wieku opinia ta była już powszechna. Biskup Werony, Jan Mateusz Giberti (+ 1543), polecał w swojej diecezji, by tabernakulum umieszczano tylko na ołtarzu, przy czym miał to być ołtarz główny, a tabernakulum jedno w całym kościele. Z Werony praktyka ta zawędrowała do Mediolanu, gdzie żył i działał wówczas św. Karol Boromeusz (+ 1584), z Mediolanu zaś rozprzestrzeniła się na całe północne Włochy i sąsiednie kraje¹⁹. Z okresu tego pochodzą liczne tabernakula znane do dziś ze swoich walorów artystycznych, budowane przeważnie z drewna lub przynajmniej nim wykładane, ażeby Najświętszy Sakrament chronić przed wilgocią²⁰.

Zupełnie odmienne pod względem budowy i możliwości korzystania z nich tabernakula powstawały w XIX wieku w Niem-

¹⁷ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 220.

¹⁸ J. Danilewicz, *Kościół i jego wnętrza w świetle przepisów prawnoliturgicznych*, Kielce 1948, s. 74.

¹⁹ A. L. Szafranski, dz. cyt., s. 182.

²⁰ L. Köster, *De custodia Sanctissimae Eucharistiae*, Romae 1940, p. 137.

czek. Ich pojawienie się było jedną z konsekwencji zakwestionowania przez reformację rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii, w wyniku czego w środowiskach katolickich zaczął się intensywnie rozwijać kult Najświętszego Sakramentu przechowywanego w tabernakulum. Co prawda na skutek postępującej sekularyzacji wierni rzadziej przystępowali teraz do Komunii świętej, chcieli jednak częściej patrzeć na Chrystusa obecnego w Hostii i adorować Go — i to nie tylko prywatnie, lecz także publicznie, gdy był wystawiany w monstrancji na specjalnym tronie. Potrzeba częstego wystawiania Najświętszego Sakramentu zrodziła pomysł, żeby Eucharystię włożoną do monstrancji umieścić w zewnętrznej ścianie tabernakulum. Z jednej jego strony znajdowały się puszki z komunikantami, z drugiej — monstrancja z Eucharystią, z trzeciej zaś — krzyż ołtarzowy. Całym w taki sposób zbudowanym tabernakulum można było obracać, żeby celebrans miał przed sobą tę jego część, która była mu potrzebna w danej chwili²¹.

Tego rodzaju tabernakula miały przeważnie znaczne rozmiary i dlatego trudno je było utrzymywać w należytej czystości, co tutaj ma akurat pierwszorzędne znaczenie. Poza tym prawo liturgiczne w zasadzie nie przewiduje stałego przechowywania Hostii w monstrancji.

To, co na temat tabernakulum zapisano w źródłach, Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. zebrał w specjalnych normach, ale — rzecz prosta — znalazły się tam jedynie zarządzenia ważniejsze, mniej ważne postanowienia mają natomiast charakter przepisów liturgicznych. Normy kodeksowe dotyczą miejsca, gdzie ma być ustawione tabernakulum, i samego tabernakulum.

Kan. 1268 nakazywał przechowywać Eucharystię tylko w jednym ołtarzu danego kościoła (§ 1) i to bez względu na rozmiary świątyni. Ołtarz miał być usytuowany w najważniejszym i najdosłojniejszym miejscu kościoła — z reguły był to ołtarz główny, chyba że inny byłby odpowiedniejszy lub dogodniejszy dla kultu Najświętszego Sakramentu. Przechowywanie Eucharystii w ostatnich trzech dniach Wielkiego Tygodnia regulowały ponadto specjalne przepisy liturgiczne (§ 2). W kościołach katedralnych, kolegiackich i konwentualnych, celem uniknięcia niedogodności podczas nabożeństw chórowych celebrowanych przy głównym ołtarzu, zalecało się przechowywać Najświętszy Sakrament przy bocznym ołtarzu lub w kaplicy (§ 3). Sposób odprawiania nabożeństw przy ołtarzu, na którym znajdowało się tabernakulum, był bardziej skomplikowany, czego niekiedy chciano unikać. Rektorów kościołów zobowiązywano do troszczenia

²¹ A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1893, s. 448.

się o to, aby ołtarz z Najświętszym Sakramentem był bardziej ozdobiony od innych i w ten sposób samym swym wyglądem pobudzał wiernych do pobożności (§ 4), a przede wszystkim by mogli oni łatwo spostrzec, w którym ołtarzu znajduje się Najświętszy Sakrament.

Kolejny kanon, to jest 1269, zawierał bardziej szczegółowe przepisy. Według § 1 tegoż kanonu Najświętszy Sakrament należy przechowywać w środkowej części ołtarza w nieruchomym tabernakulum, czyli przymocowanym na stałe do ołtarza. Tabernakulum to — zgodnie z § 2 omawianego kanonu — powinno zostać wykonane w sposób artystyczny, musi być szczelnie zamknięte i ozdobione zgodnie z przepisami liturgicznymi. Wewnątrz wolno przechowywać jedynie Najświętszy Sakrament w odpowiednim naczyniu liturgicznym. Samego tabernakulum należy pilnie strzec szczególnie w godzinach otwarcia kościoła, by nie dopuścić do profanacji i świętokradztwa Najświętszego Sakramentu. Tylko w uzasadnionych przypadkach, uznanych za takie przez miejscowego ordynariusza, np. w celu ochrony przed kradzieżą, kan. 1269 § 3 nie zabraniał umieszczania Najświętszego Sakramentu na noc poza ołtarzem, musiało to być jednak miejsce bezpieczne i odpowiednie oraz zawsze na korporale. Kluczyka do tabernakulum należy pilnie strzec pod sankcją grzechu ciężkiego, a obowiązek ten spoczywa na kapłanie, który opiekuje się kościołem lub kaplicą (§ 4). W żadnym przypadku kluczyka nie wolno pozostawiać w drzwiczkach tabernakulum lub na ołtarzu. Na tabernakulum nie należy również ustawiać obrazów, relikwiarzy, kwiatów itd.²², można natomiast postawić krzyżyk, niezbędny przy sprawowaniu Mszy świętej, oraz tron na monstrancję z Hostią.

Przepisy KPK/1917 dotyczące tabernakulum przypominała w specjalnych instrukcjach Kongregacja Sakramentów. W instrukcji *Dominus Salvator* z 26 marca 1929 r. zwróciła na przykład uwagę na to, by tabernakula, o ile to możliwe, były chronione przed wilgocią lub bardzo niskimi temperaturami, gdyż pod wpływem wilgoci Hostie łatwo się psują, zaś na silnym mrozie stają się łamliwe²³. Według instrukcji *Nulla umquam tempore* tej samej Kongregacji z 26 maja 1938 r. tabernakulum ma być zbudowane

²² W okresie międzywojennym w Kościele katolickim był dość rozpowszechniony kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wierni niekiedy chcieli umieszczać na tabernakulum statuę Pana Jezusa i trudno im było wyjaśnić, że nie należy tego robić. Kongregacja Konsystorzalna, zapytana w tej sprawie, odpowiedziała 8 października 1932 roku, że praktyki takiej nie można tolerować; Zob. X. Ochoa; *Leges Ecclesiae post Codicem iuris canonici editae*, vol. I—V, Roma 1966—1980, vol. I, n. 1123, kol. 1416.

²³ AAS 21 /1929/ 638.

z drewna, marmuru lub metalu. Najlepiej, by było ono szkatułą żelazną lub kasą ogniotrwałą, do której nie można się wiać przy pomocy zwykłych sposobów złodziejskich. Metalowa część tabernakulum w celu nadania całości estetycznego wyglądu może być pokryta płytami drewnianymi i marmurowymi. Tak zbudowane tabernakulum winno być przytwierdzone swoją dolną częścią za pomocą żelaznych sztab do ołtarza albo też ścianka tabernakulum przeciwległa do tej, w której znajdują się drzwiczki, musi być spojona z boczną ścianą kościoła. Instrukcja nie zobowiązywała do posiadania dokładnie takich tabernakulów, wymagała jednak, aby było ono wystarczająco mocne i bezpieczne²⁴.

10 lutego 1941 r. Kongregacja Sakramentów przypomniała o obowiązku ścisłego stosowania się do instrukcji z 26 maja 1938 r., szczególnie zaś do tej jej części (nr 10 b.), gdzie poleca się organizowanie procesu administracyjnego przeciwko osobom, z których winy doszło do kradzieży Hostii lub do świętokradztwa, o czym należało nawet powiadomić Stolicę Apostolską²⁵.

W instrukcji z 15 września 1943 r. Kongregacja Sakramentów ogłosiła normy dotyczące przechowywania Najświętszego Sakramentu w warunkach wojennych. W dokumencie tym czytamy, że jeśli z powodu działań wojennych — szczególnie nalotów lotniczych — Najświęstszemu Sakramentowi groziło niebezpieczeństwo, ordynariusz miejscowy mógł zakazać przechowywania Eucharystii w kościołach nieparafialnych i kaplicach, jednak nie półpublicznych. Z tych samych powodów dopuszczane było przechowywanie Najświętszego Sakramentu w schronach przeciwlotniczych, gdzie wolno było również urządzać nabożeństwa. Kongregacja zalecała także konsekrowanie tylko takiej ilości Hostii, żeby po udzieleniu Komunii świętej pozostawało ich niewiele. Należało wreszcie pouczyć wiernych, by w razie takiej potrzeby pod nieobecność kapłana sami ukryli Eucharystię, zanim dojdzie do jej profanacji, a rozsypane Hostie sami pilnie zebrali²⁶.

Nowe problemy związane z przechowywaniem Najświętszego Sakramentu powstały po drugiej wojnie światowej. Stolicę Apostolską zapytano, czy można przechowywać Eucharystię w kościołach, przy których nie mieszka kapłan? Dnia 25 czerwca 1946 r. Kongregacja Sakramentów odpowiedziała, że w takich okolicznościach należy mieć na uwadze z jednej strony bezpieczeństwo Najświętszego Sakramentu, z drugiej zaś — konieczność udzielania Komunii świętej chorym. Jeśliby Najświętszy Sakrament

²⁴ AAS 30 /1938/ 199—200.

²⁵ AAS 33 /1941/ 57.

²⁶ AAS 35 /1943/ 282—285.

nie był w kościele dostatecznie zabezpieczony przed profanacją, można i trzeba po uzyskaniu zgody Stolicy Apostolskiej²⁷ umieścić Eucharystię w domu zakonnicy lub nawet w domu wiernych świeckich, byle kluczyk od tabernakulum zawsze miał kapłan.

Sobór Watykański II (1963—1965) podjął — zgodnie z oczekiwaniami kapłanów i wiernych — gruntowną reformę liturgii. W konstytucji o liturgii świętej (nr 128) poddał krytycznemu przeglądowi kanony i statuty kościelne dotyczące kultu, wznoszenia świątyń, budowy i kształtu ołtarzy, umieszczania i zabezpieczenia tabernakulum. Chodziło głównie o to, by ułatwić wiernym branie czynnego udziału w liturgii, szczególnie zaś w celebrowaniu Mszy świętej. Wprowadzając w życie zarządzenie soborowe, pierwsza instrukcja wykonawcza do konstytucji o liturgii, zaczynająca się od słów *Inter Oecumenici*, z 26 września 1964 r. opowiedziała się za celebrowaniem Mszy świętej twarzą do ludu. Żeby to było możliwe, zalecała budowanie głównego ołtarza w pewnym oddaleniu od ściany kościoła (nr 91). Z tym z kolei wiązała się trudność dotycząca usytuowania tabernakulum. Dlatego też wspomniana instrukcja zezwalała na umieszczenie tabernakulum w środku wielkiego ołtarza, na ołtarzu bocznym względnie w innej części świątyni, zgodnie z miejscowym zwyczajem, w każdym pojedynczym przypadku zatwierdzonym przez miejscowego ordynariusza (nr 95)²⁸. Wynika z tego, że Stolica Apostolska zgadzała się na pewną różnorodność rozwiązań dotyczącą określenia miejsca dla tabernakulum. Nie musiało ono znajdować się w wielkim ołtarzu, lecz mogło być umieszczone w innym miejscu kościoła, byle tylko wyróżniającym się i należycie ozdobionym.

Nowy etap ewolucji prawa w omawianej kwestii stanowi Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II, kontynuujący na ogół myśl dokumentów posoborowych. Normy dotyczące tabernakulum zawiera on w kan. 938.

W § 1 tego kanonu czytamy, że Najświętszą Eucharystię na sposób stały można przechowywać tylko w jednym tabernakulum znajdującym się w kościele lub kaplicy. Przepis ten — jak widać — pozostał niezmienny przynajmniej od czasów papieża Honoriusza III (1216—1227)²⁹. Nawet największe kościoły, np. bazyliki większe w Rzymie, stosują się do przytoczonej tu

²⁷ X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, t. II, n. 1868, kol. 2349.

²⁸ Twierdzenie to znalazło się także w instrukcji *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r., nr 54, AAS 50 /1967/ 568 i w instrukcji *Inaestimabile Donum* z 3 kwietnia 1980 r., nr 24, AAS 72 (1980) 340.

²⁹ Honorius III: *Sane... districte praecipiendo mandamus, quatenus a sacerdotibus eucharistia in loco singulari ... conservetur*: c. 10 X III 41.

normy i mają tylko jedno tabernakulum z Najświętszym Sakramentem.

W § 1 kanonu 938 mówi się o stałym przechowywaniu Najświętszego Sakramentu, prawodawca nie zabrania jednak umieszczenia Eucharystii, ale na krótki czas, w drugim tabernakulum, co zresztą zostało wyraźnie powiedziane w § 4 tego samego kanonu.

Z § 1 kan. 938 nie wynika, że konkretny kościół parafialny ma posiadać tylko jedno tabernakulum — może mieć bowiem zapasowe, na wypadek, gdyby tabernakulum, w którym stale przechowuje się Eucharystię, musiało zostać poddane konserwacji. Poza tym przecież w ciągu ostatnich trzech dni Wielkiego Tygodnia tabernakulum, w którym zwykle przechowuje się Eucharystię, jest puste. W tym czasie Najświętszy Sakrament przechowuje się w innym tabernakulum w specjalnie ozdobionej kaplicy.

Gdzie w kościele lub kaplicy należy obecnie umieszczać tabernakulum? Na to pytanie odpowiada § 2 kan. 938. Miejsce, w którym znajduje się tabernakulum, winno: a) wyróżniać się dostojnością; b) być dobrze widoczne; c) należycie ozdobione oraz d) ułatwiać modlitwę. Określenia te dotyczą nie ołtarza, o którym nowy Kodeks w tym kontekście nie wspomina, lecz samego miejsca usytuowania tabernakulum w kościele lub kaplicy. W tym punkcie nowe prawo nie różni się od prawa posoborowego.

Z faktu, że § 2 kan. 938 nie mówi o ołtarzu jako miejscu przechowywania Najświętszego Sakramentu, nie wynika, iż za naszych dni tabernakulum w ogóle nie może być na nim ustawiane. Ołtarz jako miejsce lokalizacji tabernakulum nie został tutaj wprawdzie wspomniany, ale też nie jest bynajmniej wykluczony. Co więcej — w nrze 95 instrukcji *Inter Oecumenici* wyraźnie stwierdzono, że można celebrować Mszę świętą twarzą do ludu także wówczas, gdy na ołtarzu znajduje się wprawdzie małe, ale odpowiednio przystosowane tabernakulum.

Także Konferencja Episkopatu Polski wydała specjalne *Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej*. W paragrafie 20 tego dokumentu czytamy: „Nowe kościoły powinny być projektowane w ten sposób, by mogła się w nich odbywać służba Boża według najnowszych wymogów liturgii, które sprowadzają się do następujących: (...) 3. Właściwe umieszczenie i dobre ekspozowanie tabernakulum, które powinno znajdować się na osi i powyżej ołtarza”³⁰. Komentując ten fragment Norm, St. Czerwik wyraża opinię, że obecnie dopuszczalny jest pewien pluralizm

³⁰ Kielecki Przegląd Diecezjalny 48 /1973/ 72.

rozwiązań³¹. Norma ustalona przez Konferencję Episkopatu Polski rzeczywiście stanowi jedno z możliwych rozwiązań i jest przydatna szczególnie w kościołach mniejszych, jednonawowych, bez kaplic. Wynika to z *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego*, które zawiera aktualnie obowiązujące przepisy liturgiczne. Według nr 276 tegoż *Wprowadzenia* Najświętszy Sakrament należy przechowywać albo na jakimś ołtarzu, albo poza ołtarzem w godnej i odpowiednio przyozdobionej części kościoła. Jest zatem zupełnie jasne, że według aktualnie obowiązujących przepisów kanoniczno-liturgicznych tabernakulum może (choć nie musi) znajdować się na ołtarzu — wolno je bowiem umieścić poza ołtarzem, w zupełnie innej części kościoła³².

Zezwalając na umieszczenie tabernakulum na jakimś ołtarzu, *Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego* bynajmniej nie wyraża zgody na usytuowanie tabernakulum w ołtarzu głównym, gdyż ten powinien być ustawiony w takim miejscu, by stanowił rzeczywisty ośrodek, ku któremu zwraca się uwaga całego zgromadzenia wiernych³³. Nie tylko bowiem sam ołtarz główny, ale w ogóle cała środkowa nawa kościoła (zakłada się zatem istnienie większej liczby naw) nie jest miejscem odpowiednim dla tabernakulum, jeśli tu odbywają się śluby i pogrzeby albo przybywają liczni pielgrzymi lub turyści.

Kongregacja Obrzędów w 53 numerze instrukcji *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r. zaproponowała, by Najświętszy Sakrament przechowywano w specjalnej kaplicy³⁴, co zresztą już wcześniej zdarzało się w praktyce. Myśl tę podjął *Rytuał Rzymski* w tej swojej części, w której omawia się obrzędy Komunii świętej i kultu Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą³⁵. Także *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego* (nr 276) zaleca, aby Najświętszy Sakrament przechowywano w kaplicy przystosowanej do prywatnej adoracji i modlitwy wiernych. Dopiero gdy nie ma możliwości, aby Eucharystię przechowywać w specjalnej kaplicy, można umieścić tabernakulum na jakimś ołtarzu lub poza ołtarzem, przy czym należy mieć na uwadze układ przestrzenny kościoła i zgodne z prawem zwyczaj miejscowe.

Wprawdzie wydano takie zalecenie, lecz ścisłego obowiązku organizowanie od zaraz kaplic z Najświętszym Sakramentem nie

³¹ *Komunia Święta i Kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 62 /1986/ 64.

³² Kan. 1269 § 1 KPK/1917 zobowiązywał do umieszczenia tabernakulum w środkowej części ołtarza. Nowe przepisy odchodzą od tamtych ustaleń.

³³ Zob. Instrukcja *Inter Oecumenici*, nr 91: *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego*, nr 262.

³⁴ AAS 59 /1967/ 568.

³⁵ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 9, p. 9.

ma, gdyż byłoby to po prostu nierealne — wiele kościołów ma bowiem jedną nawę, bez żadnej kaplicy, gdy zaś istnieje kaplica, niekiedy organizowane są w niej inne nabożeństwa. Niemniej jednak *Ordo Dedicacionis Ecclesiae et Altaris* przewiduje otwarcie kaplicy Najświętszego Sakramentu⁸⁶. Jeśli w kaplicy tej będzie celebrowana Msza święta przynajmniej od czasu do czasu, musi w niej znajdować się ołtarza, jeśli zaś Mszy nie będzie, ołtarz nie jest konieczny⁸⁷.

Zgodnie z § 3 kan. 938 tabernakulum winno być: 1. nieruchome, 2. wykonane z materiału trwałego (mocnego), 3. nieprzezroczyste, a wreszcie 4. zamknięte.

Tabernakulum uważa się za nieruchome, jeśli na skutek umocowania go np. do stałego ołtarza, podłogi, ściany lub filaru albo też z racji jego ciężaru lub rozmiarów nie można go — przynajmniej bez wielkich trudności — ani ruszyć z miejsca, ani tym bardziej zabrać i wynieść z kościoła. Chodzi tu więc nie tyle o moralną, ile o fizyczną niemożliwość usunięcia tabernakulum. Wynika z tego, że tabernakulum, które można łatwo przemieścić (jak np. niekiedy przenosi się z miejsca na miejsce ołtarz), nie może służyć do stałego przechowywania w nim Najświętszego Sakramentu.

Wymóg prawa, by tabernakulum było nieruchome, potwierdzają racje rozumowe, a wśród nich przede wszystkim względy bezpieczeństwa — chodzi bowiem o to, by ludzie lekkomyślni lub złej woli nie mogli wykradać naczyń liturgicznych z Najświętszym Sakramentem lub całego tabernakulum. Po wtóre nie byłoby dobrze, gdyby wierni szukali Najświętszego Sakramentu w kościele, który znają, a tak mogłoby się dzieć w przypadku niestosowania się do omawianej zasady. Wreszcie, jak już wiemy, tabernakulum winno być usytuowane w szczególnie odpowiednim miejscu kościoła czy kaplicy, a takich miejsc nie ma wiele.

Podobnie jak to czynił KPK/1917, tak i obecny Kodeks nie określa ani nie wyklucza materii, z której tabernakulum ma być lub nie może być zbudowane. Określa natomiast warunki, którym użyta materia ma odpowiadać. Musi więc być trwała (mocna) bez względu na to, jakiego jest rodzaju, oraz nieprzezroczysta. Wymagania te dotyczą całej materii, z jakiej tworzy się tabernakulum, poczynając od jego ścianek, a kończąc na kluczy-

⁸⁶ Typis Polyglottis Vaticanis 1977, n. 79—82.

⁸⁷ E. Sztafrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. III, Warszawa 1986, powołując się na Obrzęd dedykacji kościoła. Uwagi wstępne, n. 81, uważa, że w kaplicy Najświętszego Sakramentu powinien być ołtarz. Więcej na temat lokalizacji tabernakulum zob. H. Nadrowski, Ołtarz — jego charakter koncentrujący i funkcjonalny, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 25 /1972/ 319—322.

ku (właściwie powinny być dwa kluczyki na wypadek, gdyby jeden zaginął). Innymi słowy — nie same ścianki tabernakulum, ale wszystko, co stanowi jego materię *ex qua*, ma być solidne, ogniotrwałe i nie wystarczy, że sprawia jedynie takie wrażenie. Spojenie poszczególnych części tabernakulum ze sobą oraz przytwierdzenie drzwiczek do głównej jego części, a także zamku do drzwiczek, musi dawać pewność, że Najświętszy Sakrament jest bezpieczny.

Zwykle tabernakulum wykonuje się z metalu, drewna lub kamienia (marmuru), można jednak zastosować również inny materiał, byle tylko trwałe i można go było dostatecznie obrobić przez gładzenie, ciosanie, szlifowanie. Drewno ma wprawdzie tę zaletę, że daje się łatwo obrabiać i chroni przed wilgocią, ale ma również i wadę — łatwo spala się w ogniu, co w tym przypadku akurat jest istotne. Dlatego też obecne tabernakula buduje się na ogół z metalu, z drewna zaś wyjątkowo.

Wprawdzie kan. 938 § 3 obecnie obowiązującego Kodeksu — inaczej niż to sformułowano w kan. 1269 § 2 KPK z 1917 r. — wprost nie wymaga, aby tabernakulum zostało wykonane w sposób artystyczny, to jednak każdy rozumie, że nie może ono być byle jaką skrzynką, pomalowaną byle czym i byle jak, skoro wszystko, co jest w kościele, winno być piękne i dostosowane do jego stylu.

Powiedziano już, że materiał, z którego buduje się tabernakulum, musi być nieprzeźroczysty. Z tej racji nie tylko nie wykonuje się tabernakulów ze szkła, ale nawet w jego ściankach lub drzwiczkach nie można robić okienek, chociażby potem zasłaniano je firankami.

Na zewnętrznych ściankach tabernakulum należy umieścić symbole eucharystyczne, czego domaga się Konferencja Biskupów Polskich³⁸. Wewnętrzne ścianki tabernakulum, jeśli nie są złoczone, winny być obite złotą lub srebrną blachą względnie jedwabiem koloru złotego, srebrnego lub białego³⁹. Wewnątrz tabernakulum może się znajdować tylko naczynie z Najświętszym Sakramentem. Stolica Apostolska nie zabierała ostatnio głosu w tej kwestii, z czego wolno wnioskować, że zachowują swoją moc dotychczasowe przepisy.

W końcowej części § 3 kan. 938 prawodawca postanawia, że tabernakulum ma być tak zamknięte, by w możliwie największym stopniu uchronić Eucharystię przed profanacją.

³⁸ *Rytuał Rzymski, Komunia Święta i Kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą, dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1985, n. 12, s. 15, a.

³⁹ *Decreta Authentica Sacrae Rituum Congregationis*, 5 vol., Romae 1898, Appendix I, Romae 1912, Appendix II, Romae 1927, n. 4035.

Również drzwiczki tabernakulum z zawiasami lub obracające się na kulkach (bez zawiasów) oraz zamek muszą tak funkcjonować, aby chroniły Eucharystię przed profanacją. W naszym kraju od czasów ostatniej wojny spotykamy zamknięcia tabernakulum połączone z sygnalizacją alarmową włączoną w godzinach nocnych, gdy kościół jest zamknięty. Otwarcie drzwiczek tabernakulum wywołuje wówczas alarm w mieszkaniu proboszcza lub kościelnego. Urządzenie takie powinno być od czasu do czasu sprawdzane⁴⁰.

Do niedawna tabernakulum, w którym znajduje się Najświętszy Sakrament i które jest znakiem Jego obecności, od strony zewnętrznej było nakrywane zasłoną zwaną konopeum. Szyto ją z pięknej materii, kolorem odpowiadającej kolorowi szat liturgicznych, z tym, że jeśli celebrians sprawował Najświętszą Ofiarę w szatach czarnych, używano konopeum fioletowego. Jeżeli kościół był ubogi i nie miał konopeum w kolorze szat liturgicznych, wolno było używać stałe zasłony koloru złotego lub białego. Tylko fizyczna lub moralna niemożliwość użycia konopeum, np. z powodu struktury tabernakulum (co ma miejsce np. w bazylice św. Piotra w Watykanie czy w bazylice św. Jana w Lateranie), zwalniała od obowiązku użycia konopeum. Niekiedy znów konopeum zasłaniało jedynie górną część tabernakulum, czyli jego daszek, i przednią, w której znajdują się drzwiczki, albo nawet tylko samą przednią część tabernakulum.

Pewna zmiana dotycząca używania konopeum nastąpiła po Soborze Watykańskim II, gdyż instrukcja *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r. zaleciła zaznaczanie dla wiernych obecności Najświętszej Eucharystii w tabernakulum przez konopeum lub w inny odpowiedni sposób określony przez kompetentną władzę (nr 57)⁴¹. Wynika stąd, że stosowanie konopeum nie jest obowiązkiem i zapewne właśnie dlatego Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego i kan. 938 w ogóle nie zawierają wzmianki o używaniu konopeum. Konferencja Biskupów Polskich natomiast stwierdziła wprost, że jego stosowanie nie jest konieczne⁴².

Takie sformułowanie nie wyklucza oczywiście możliwości posługiwania się konopeum w dalszym ciągu.

Kan. 938 § 4 w uzasadnionych przypadkach zezwala przenieść Eucharystię, szczególnie na noc, na inne stosowne, ale bardziej bezpieczne miejsce niż to, w którym znajduje się tabernakulum.

Kanon ten — w przeciwieństwie do postanowień KPK/1917 —

⁴⁰ J. Grzywacz, dz. cyt., s. 54.

⁴¹ AAS 59 /1967/ 569. Przepis ten znalazł się także w: *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 11, p. 9.

⁴² *Rytuał Rzymski, Komunia Święta*, nr 12, ad a, s. 15.

nie wymaga na takie czasowe przeniesienie Najświętszego Sakramentu w bezpieczniejsze miejsce zgody ordynariusza miejsca, jeśli tylko będzie ono dokonywało się w obrębie kościoła czy kaplicy, w których przechowywana jest Eucharystia na mocy samego prawa czy za zezwoleniem biskupa. Gdyby jednak chciano przenieść Najświętszy Sakrament na inny teren, chociaż na krótko, bezwzględnie wymagana jest zgoda biskupa (kan. 934 § 1 n. 2).

Wprawdzie kan. 938 mówi o możliwości przechowywania Eucharystii w innym, bezpieczniejszym miejscu w porze nocnej, kiedy wzrasta niebezpieczeństwo nadużyć, to jednak gdyby zagrożenie okazało się większe w ciągu dnia, na mocy tego samego kanonu Eucharystię można przenieść w bezpieczniejsze miejsce również na godziny dzienne (kan. 1269 § 3 KPK/1917 zezwalał zmienić miejsce przechowywania Eucharystii tylko na czas nocy).

Aby można było przenieść Najświętszy Sakrament z tabernakulum w inne, bezpieczniejsze miejsce, musi zaistnieć po temu poważna przyczyna, a jej ocena wymaga obecnie większej odpowiedzialności niż wówczas, gdy proboszcz zgłaszał prośbę ordynariuszowi miejsca i ten wydawał decyzję.

Nowe miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu winno być ozdobione, zaś naczynie z Eucharystią należy położyć na korporale, jak tego wymagał kan. 1269 § 3 KPK z 1917 r., mimo braku wzmianki doyczącej tej kwestii w kan. 938 § 4 KPK/1983, ponieważ Eucharystia zawsze winna się znajdować na czystym korporale.

W paragrafie 5 kan. 938 prawodawca poleca opiekującemu się kościołem lub kaplicą pilne strzeżenie kluczyka od tabernakulum.

Wprawdzie KPK z 1917 r. w kan. 1265 nie domagał się, aby nad kościołem czy kaplicą, w których przechowuje się Najświętszy Sakrament, czuwał kapłan, ale w kan. 1269 polecał powierzać pieczę nad kluczykiem tylko kapłanowi. Obecnie kan. 934 nie wymaga, by to kapłan czuwał nad kościołem czy kaplicą z Najświętszym Sakramentem, zaś kan. 938 § 5 żąda, by to właśnie on troszczył się o kluczyk. Zmiana prawa w tej dziedzinie wynika najprawdopodobniej z trudności ze znalezieniem kapłana do czuwania nad kościołem czy kaplicą z Najświętszym Sakramentem, co zdarzało się szczególnie na misjach — po prostu brakowało kapłanów. Poza tym prawodawca uważa, że jeśli kościołem czy kaplicą, w których przechowuje się Eucharystię, może opiekować się wierny świecki, to może on również strzec samego kluczyka od tabernakulum, zwłaszcza że po Soborze Watykańskim II znacznie wzrosła świadomość wiernych świeckich i ich odpowiedzialność za cały kościół.

Chociaż prawo dotyczące osoby odpowiedzialnej za kluczyk od tabernakulum zostało złagodzone, nie zniesiono samego obowiązku strzeżenia owego kluczyka, ponieważ kościołowi zawsze w równym stopniu zależy na ochronie Najświętszego Sakramentu przed zniewagą. A zatem i obecnie pilnowanie kluczyka od tabernakulum obowiązuje w sumieniu, pod grzechem ciężkim.

Kluczyk ten można przechowywać w mieszkaniu, wolno go też nosić przy sobie, ale w takim przypadku trzeba uważać, by nie zginał. Nie wolno natomiast zostawiać go w zamku drzwiczek czy na mensie ołtarza, gdzie jest dobrze widoczny, albo w miejscu łatwo dostępnym.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wypowiedź Kongregacji Kultu Bożego zamieszczoną w czasopiśmie *Notitiae* nr 86, s. 333, według której wspomniana wyżej Instrukcja *Nulla umquam* z 26 maja 1938 r. zachowuje swoją moc również po opublikowaniu *Rytuału Rzymskiego*, zawierającego część o *Komunii świętej i Kulcie Tajemnicy Eucharystycznej* poza Mszą świętą (jak pamiętamy, z roku 1973).

W celu należytego zrozumienia wzmiankowanej wypowiedzi Kongregacji Kultu Bożego należy uwzględnić fakt, iż już po opublikowaniu w czasopiśmie *Notitiae* nr 86 wymienionego dokumentu wszedł w życie Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. W zbiorze tym nie ma odpowiednika kanonu 2382 KPK/1917, który zawierał sankcje karne przeciwko dopuszczającym się poważnego zaniedbania przy przechowywaniu Najświętszego Sakramentu. Skoro zaś nie ma kanonu zawierającego karę, nie ma również i kary, a więc nie obowiązuje też Instrukcja *Nulla umquam* z 26 maja 1938 r. w części polecającej karać prośocza winnego poważnego zaniedbania w zakresie opieki nad Najświętszym Sakramentem. Dokument ten obowiązywał w całej rozciągłości do czasu wejścia w życie nowego Kodeksu, obecnie natomiast obowiązuje w tych punktach, które nie zostały uchylone nowym Kodeksem. W takim też stopniu wypowiedź Kongregacji Kultu Bożego na temat Instrukcji *Nulla umquam* jest aktualna⁴³ (obowiązek pilnego czuwania nad Najświętszym Sakramentem pozostaje przecież niezmienny).

Jednak w błędzie byłby ten, kto sądziłby, że brak kary kanonicznej przeciwko winnym poważnego zaniedbania przy przechowywaniu Najświętszego Sakramentu oznacza, że nie ma żadnej w ogóle kary. Każdy przecież rozumie, że pozostał grzech — i jest to grzech ciężki⁴⁴.

⁴³ Rozróżnienia tego nie czyni. E. Sztafrowski, dz. cyt., t. 3, s. 219, odsyłacz 8.

⁴⁴ Kongregacja Obrzędów, w sprawie *Romana*, 20 czerwca 1899 r. wyjaśniła, że tabernakulum należy poświęcać. I. Seređi, *CIC Fon-*

3. Puszka i renowacja konsekrowanych Hostii

Puszką nazywamy naczynie liturgiczne służące do przechowywania komunikantów od momentu ich konsekracji do rozdzielania wśród wiernych. Kształtem przypomina ona kielich, ale zawsze musi mieć przykrycie od góry, jej rozmiary zaś zależą od liczby wiernych przystępujących w danym kościele do Komunii świętej. Poza tym kielichy są czasem zdobione, puszki natomiast raczej proste w budowie i bez ozdób.

Już pierwsi chrześcijanie troszczyli się o konsekrowanie podczas Najświętszej Ofiary tyłu Hostii, by nie brakło Ich uczestnikom zgromadzenia liturgicznego i by nieco zostało dla chorych, w mniejszym zaś stopniu interesowali się tym, gdzie ten konsekrowany Chleb, który zostaje, jest przechowywany. Wydaje się, że ówczesne *pyxis* lub *ciborium* nie różniły się od tego, co obecnie znamy jako tabernakulum. Do przechowywania konsekrowanego Chleba służyły koszyczki, szafki albo wieżyczki ustawione obok ołtarza względnie gołąbki zawieszane nad miejscem składania Najświętszej Ofiary⁴⁵.

Wyraźnie odróżnia puszkę od kielicha i pateny Hinkmar z Reims (806—882), który zaleca w swoich *Capitula* (cap. II, n. 8), by wizytujący parafialne kościoły dowiadywali się, z jakiego metalu są zrobione kielich i patena oraz czy kościół w ogóle posiada *pyxidem ubi congrue possit recondi sacra oblatio*⁴⁶.

Od początku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa rozpowszechnia się praktyka posiadania przez każdy kościół naczyń na Najświętszy Sakrament⁴⁷, ale nie zawsze było ono metalowe (bywały puszki drewniane⁴⁸, a zdarzały się też przypadki, że Eucharystię przechowywano w jedwabnych bursach⁴⁹).

tes, vol. VIII, n. 6298, p. 252, ad 4/. Do Soboru Watykańskiego II w naszym kraju poświęcano tabernakulum, używając *Rituale Romanum Ecclesiis Poloniae accomodatum*, editio typica, Katowicis 1927, cap. 23, p. 401. Ostatnio poświęcenia tabernakulum dokonuje się zgodnie z *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Joannis Pauli II promulgatum, De Benedictionibus*, editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1984, nn. 877—879, 990, 919—929. W homilii przy poświęceniu tabernakulum można podkreślić, że przypomina nam ono tak obecność samego Chrystusa, która jest owocem Mszy świętej, jak też naszych braci, dla ich posilania bowiem — szczególnie chorych i umierających — Eucharystię przechowuje się w tabernakułum.

⁴⁵ P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, n. 1004, p. 270; F. M. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, vol. I, *De sacramentis in genere, de Baptismo, Confirmatione et Eucharistia*, ed. VI, Taurini-Romae 1953, n. 326, p. 306.

⁴⁶ Mansi XV, 480.

⁴⁷ Yvo Carnotensis, *Decreum*, pars II, cap. 19: PL 161, 165.

⁴⁸ A. Nowowiejski, dz. cyt., s. 437.

⁴⁹ L. Köster, dz. cyt., s. 82.

W okresie Soboru Trydenckiego (1545—1563) za oczywisty uważano obowiązek posiadania przez każdego proboszcza w kościele puszki, w której przechowywano Komunikanty. *Rytuał Rzymski* Pawła V (1605—1621) opublikowany w 1614 r. zakłada, że proboszczowie wiedzą o konieczności posiadania puszek w kościele, i zaleca, aby je wykonywano z solidnej i odpowiedniej materii oraz by były one czyste, miały zamknięcie od góry i biały welon do okrywania całej puszki⁵⁰. Stolica Apostolska wyjaśniała, że tą solidną i odpowiednią materią, z której można wykonać puszkę, jest blacha miedziana — połączana⁵¹. Nie zgodziła się natomiast na przechowywanie Eucharystii w puszkach ze szkła (kryształu) i udzielanie z nich Komunii świętej, mimo iż biskup prosił o zezwolenie na używanie takich puszek w miejscowościach położonych wśród lasów, trudno dostępnych, gdzie metalowe puszki padają łupem rabusiów, dopuszczających się świętokradztwa⁵².

Inny biskup, obawiając się, by złodzieje nie ukradli puszki z komunikantami albo nie rozsypali Hostii podczas kradzieży puszki, zastanawiał się nad tym, czy można przechowywać Najświętszy Sakrament w samym korporale. Odpowiadając na jego pytanie, Kongregacja Obrzędów zaleciła mu pilniej strzec całego tabernakulum, lecz nie przechowywać Komunikantów w samym korporale, ponieważ tak postępować nie wypada⁵³.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. niejako podsumował to, co na temat puszki postanawiano wcześniej. I tak kanon 1270 potwierdza przede wszystkim istnienie ścisłego obowiązku posiadania przez poszczególne kościoły puszki służącej do stałego przechowywania konsekrowanych Hostii w ilości wystarczającej do komunikowania wiernych, w tym także chorych. Wspomniany kanon stwierdza za *Rytuałem Rzymskim* Pawła V, że materia, z której wyrabia się puszki, winna być trwała i solidna. Zdaniem F. M. Cappello wypada, by puszka była nie tylko ze złota lub srebra, lecz także z mosiądzu, stali lub miedzi, ale w takim przypadku należy ją posrebrzyć na zewnątrz, a wewnątrz pozłocić. Nie należy zaś używać jako materiału żelaza, ołowiu, spiżu, kości słoniowej, kamienia czy drewna⁵⁴.

Puszka służąca do przechowywania Najświętszego Sakramentu

⁵⁰ *Rituale Romanum Pauli V*, Coloniae Agrippinae 1640, tit. IV, p. 91.

⁵¹ S. R. C. S. *Hippolyti*, 31. aug. 1867: J. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6008, p. 156, ad 6.

⁵² S. R. C. Mindonien, 30. ian. 1880: J. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6123, p. 231.

⁵³ S. R. C. Altonen. 17. febr. 1881: J. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6127, p. 234.

⁵⁴ Dz. cyt., n. 336, p. 307.

winna mieć przykrycie zamykające ją od góry, aby w ten sposób uchronić Hostie przed kurzem i różnymi drobnymi stworzeniami. Całą puszkę, w której aktualnie przechowuje się Najświętszy Sakrament, należy od zewnątrz osłaniać specjalną sukienką z białego jedwabiu, o ile to możliwe — ozdobioną. Wreszcie tak z zewnątrz, jak i wewnątrz puszka winna być czysta.

Przez krótki czas tylko można było natomiast przechowywać komunikanty w odpowiednio złożonym korporale, ponieważ kan. 1270 domagał się stałego ich przechowywania w puszcze.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. sprawa puszek zajmuje mniej miejsca niż w KPK z 1917 r., gdyż obecnie nie mamy kanonu w całości poświęconego temu naczyniu liturgicznemu (a więc odpowiadającego kan. 1270 KPK/1917). O puszcze mówi się w kan. 939, który w zasadzie traktuje o renowacji Hostii i właśnie przy tej okazji czyni wzmiankę, że Hostie należy przechowywać w puszcze lub w naczyniu liturgicznym⁵⁵.

Wzmianka w kan. 939 o puszcze jest ważna, gdyż potwierdza fakt, że prawodawca uznaje tradycyjny sposób przechowywania komunikantów. A zatem w każdym kościele powinna znajdować się puszka. Także Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego w instrukcji *Inaestimabile Donum* w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej z 3 kwietnia 1980 r., a więc wydana na krótko przed wejściem w życie nowego Kodeksu (1983 r.), opowiedziała się za korzystaniem z „cyboriiów, służących do Komunii świętej wiernych”⁵⁶.

Jednak w kan. 939 obok wyrazu *pyxis* znalazł się dotąd nie używany w tym kontekście wyraz *vasculum* — małe naczynie⁵⁷, a między nimi widnieje spójnik *seu*, który zwykle ma znaczenie rozłączne, jakkolwiek nie wyklucza się jego mocy łączenia⁵⁸. Wynika z tego, że *vasculum* jest czym innym niż *pyxis*. A zatem prawodawca dopuszcza możliwość przechowywania Najświętszego Sakramentu nie w puszcze, ale w naczyniu, które określa jako *vasculum*⁵⁹. Zrozumiałe jest, że ma ono spełniać wymogi stawia-

⁵⁵ Wyraz *pyxis* użyty jest w KPK/1983 tylko dwa razy: w kan. 938 i 941 § 1.

⁵⁶ Instrukcja *Inaestimabile Donum* w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej, Watykan 1980, nr 16, AAS 72 (1980) 308.

⁵⁷ *Słownik łacińsko-polski* pod red. Mariana Plezi, t. V, Warszawa 1979, s. 536.

⁵⁸ Fl. Bobrowski, *Lexicon Latino-Polonorum*, Wilno 1903, t. II, kol. 1805.

⁵⁹ Przepis zamieszczony w: *Rytuał Rzymski, Komunia święta*, nr 7, s. 12 jest w tej sprawie zupełnie jasny. Spójnik *seu* oddano przez wyraz „albo”, a całe tłumaczenie zostało zatwierdzone przez Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego pismem z dnia 7 czerwca 1980 r.

ne wszystkim naczyniom liturgicznym, a więc musi być piękne, wykonane z wyszukaną elegancją, lecz jednocześnie z uniknięciem zbytku, który raziłby w tych okolicznościach⁶⁰.

Zamiast puszki nie można używać: 1. zwyczajnych koszyków, 2. naczyń przeznaczonych do użytku zwykłego poza sprawowaniem Liturgii, 3. naczyń pośledniej jakości, 4. naczyń pozbawionych wszelkiego stylu artystycznego⁶¹. Jeśli naczynia nie można zaliczyć do żadnej z wymienionych tu grup, nic nie stoi na przeszkodzie, aby spełniało funkcję puszki.

W okresie Soboru Watykańskiego II dały się słyszeć głosy wyrażające wątpliwość, czy wolno nam korzystać z naczyń liturgicznych czysto złotych lub srebrnych, jeśli chcemy być kościołem ubogich⁶². Obecne przepisy liturgiczne wymagają, by tworzywo, z którego produkuje się naczynia liturgiczne, uznawano w danym kraju za szlachetne, trwałe, czyli aby nie ulegało zbyt łatwo zniszczeniu i zawsze harmonizowało ze świętymi czynnościami — warunkom tym odpowiada na przykład kość słoniowa lub jakieś twarde drewno⁶³. Także kształt naczyń liturgicznych winien spełniać wymogi stawiane sztuce w poszczególnych krajach, należy jednak pamiętać o tym, aby naczynia te nadawały się do użytku liturgicznego, do którego są przeznaczone⁶⁴.

Jeszcze nie tak dawno zastanawiano się nad tym, czy puszkę służącą do Komunii świętej wiernych należy poświęcać czy też nie, przy czym przeważnie opowiadano się za pierwszym rozwiązaniem, uzasadniając je istnieniem obrzędu poświęcenia naczyń liturgicznych w *Rytuale Rzymskim*⁶⁵. Najnowszy *Rytuał Rzymski* w części o poświęceniach również zawiera obrzęd poświęcenia rzeczy służących celebrowaniu liturgii — w tym puszki — dokonywany w czasie Mszy świętej oraz skrócony obrzęd poświęcenia⁶⁶. We fragmencie poprzedzającym oba obrzędy czytamy, że poświęcanie rzeczy używanych przy pełnieniu kultu jest chwalebne (nr 1068). Jednak zachęta to nie obowiązek, obowiązku zaś poświęcenia puszki nie ma.

Po omówieniu zagadnień związanych z puszką lub naczyniem,

⁶⁰ *Rituale Romanum, De Benedictionibus*, n. 1071, p. 409.

⁶¹ Instrukcja *Inaestimabile Donum*, m.c.

⁶² J. Grzywacz, dz. cyt., s. 56.

⁶³ *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 292 /odtąd: OWMR/.

⁶⁴ OWMR, nr 295: Instrukcja *Inaestimabile Donum*, nr 16: AAS 72 (1980) 388.

⁶⁵ *Rituale Romanum*, Katowicis 1927, cap. 23, p. 401 /zob. też p. 1068/. Ten sam obrzęd służył do poświęcenia tabernakulum.

⁶⁶ *Rituale Romanum, De benedictionibus*, cap. XXXII, *Ordo benedictionis rerum quae in liturgicis celebrationibus usurpantur*, n. 1068 — 1084, p. 409—413.

w których przechowuje się konsekrowaną Postać chleba, zajmmy się obecnie jej renowacją.

S. Many⁶⁷, P. Gasparri⁶⁸ i F. M. Cappello⁶⁹ są zgodni co do tego, że w rozważaniach dotyczących renowacji konsekrowanych Postaci ciągle chodzi nam o odpowiedź na dwa pytania:

1. Jak świeże mają być Hostie podawane do konsekracji?

2. Jak często należy dokonywać renowacji konsekrowanych Hostii?

Ad 1. Kongregacja Obrzędów w sprawie *Gandaven* 16 grudnia 1826 r. zakazała zwyczaju polegającego na pobieraniu do konsekracji chleba pieczonego w zimie przed trzema, zaś w lecie przed sześcioma miesiącami⁷⁰. W podobnej sprawie wypowiedziała się także Kongregacja Sakramentów, rozpatrująca praktykę nabywania Hostii raz na dwa lub trzy miesiące przez dziekanów czy proboszczów i przekazywania ich kondekanalnym lub własnym kapłanom do konsekracji. Dnia 7 grudnia 1918 r. Kongregacja Sakramentów negatywnie oceniła taką praktykę⁷¹.

W świetle tych wypowiedzi nie można uważać za świeże Hostii wypieczonych przed sześcioma, trzema lub nawet dwoma miesiącami. Konsekwentnie nie wolno przekazywać takich Hostii do konsekracji. Zakaz ten obowiązuje również obecnie, ponieważ zarówno kan. 815 oraz kan. 1272 KPK z 1917 r., jak i kan. 924 Kodeksu z 1983 r. domagają się, by konsekrowano tylko świeżo upieczone Hostie.

Jest to norma dość ogólna, ale Stolica Apostolska — jak się zdaje — nie chce bliżej określać czasu, jaki może upłynąć od wypieczenia do konsekrowania Hostii z dwóch zupełnie różnych powodów: 1. Kongregacja ma świadomość, że nie wszystkie parafie i quasi-parafie na terenach misyjnych mogą nabywać co kilka dni świeżo wypieczone Hostie; 2. nie jest istotne, żeby konsekrowano chleb wypieczony akurat tyle a tyle czasu temu — przede wszystkim konsekrowany chleb nie może być przechowywany tak długo, aż zacznie się psuć czy nawet ulegnie zepsuciu.

Ad 2. Wydany po Soborze Trydenckim *Ceremoniał Biskupów* (r. 1600), pozostając zresztą w tym zakresie w zgodzie z prawem *Dekretalów*⁷², stwierdził jasno i wyraźnie, że w kościołach katedralnych i kolegiackich Hostie konsekrowane należy zmieniać przynajmniej raz na tydzień⁷³.

⁶⁷ S. Many, dz. cyt., p. 154, 2.

⁶⁸ P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, n. 1013, p. 273.

⁶⁹ F. M. Cappello, dz. cyt., n. 240, p. 212.

⁷⁰ J. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 5850, p. 25—26.

⁷¹ AAS dd /1919/ 8.

⁷² Zob. c. 57 X V 39.

⁷³ L. I, cap. VI, n. 2.

Rytuał Rzymski Pawła V z 1614 r., który miał obowiązywać wszystkie kościoły parafialne (a nie tylko katedralne i kolegiackie, jak *Ceremoniał Biskupów*), nie określa wprawdzie dokładnie, co ile dni należy zmieniać konsekrowane Postacie, ale żąda, by czyniono to często (frequenter), rozdzielając Je czy spożywając⁷⁴.

Obydwie wspomniane tu księgi liturgiczne zostały opublikowane podczas prac nad reformą przepisów liturgicznych po Soborze Trydenckim, wolno więc sądzić, że słowo „często” z *Rytuału Rzymskiego* Pawła V znaczy tyle, co „przynajmniej raz na tydzień” z *Ceremoniału Biskupów*. Słuszność tego wniosku potwierdzają następne dokumenty, które albo odwołują się do *Ceremoniału Biskupów*, albo domagają się częstej zmiany konsekrowanych Hostii.

Kapłani katolickich Kościołów Wschodnich z kolei przechowywali przez cały rok tę Eucharystię, którą konsekrowali w Wielki Czwartek sądząc, że właśnie Ona jest najbardziej skuteczna w przypadku chorych⁷⁵. O praktyce tej wiedział papież Benedykt XIV (1740—1758) i starał się ją zmienić⁷⁶. W *Konst. Etsi Pastoralis* z 26 maja 1742 r. polecił im dokonywać renowacji Komunikantów co osiem, a przynajmniej co piętności dni. Równocześnie zabronił przechowywania Eucharystii przez cały rok, a jeśli miało to gdzieś miejsce, należało Eucharystię spożyć pod koniec roku⁷⁷.

Także w Kościele italo-greckim kapłani nie stosowali się do wymagania *Ceremoniału Biskupów*, by co osiem dni dokonywać renowacji Najświętszego Sakramentu. W diecezji Phira (Sira) w Grecji istniał na przykład zwyczaj odnawiania konsekrowanych Postaci raz lub dwa razy w miesiącu. Kongregacja Obrzędów, zapytana o zdanie w tej sprawie, odpowiedziała, że obowiązują ustalenia *Ceremoniału Biskupów*⁷⁸.

Wypowiedzi Stolicy Apostolskiej na temat praktyk dotyczących renowacji Najświętszego Sakramentu w poszczególnych diecezjach posłużyły jako podstawa do sformułowania normy ogólnej.

⁷⁴ Co'oniae Agrippinae 1640, tit. 4, p. 92.

⁷⁵ P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, n. 1013, p. 275.

⁷⁶ Wcześniej czynili to: Innocentius IV. *Const. Sub Catholicae*, § 3, n. 9, 6 martii 1254; Clemens VIII, *Instr. Sanctissimus* § 2, 21 augusti 1595; P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 34, p. 31; n. 179, p. 344.

⁷⁷ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 328, § 6, nn. 4—5, p. 742. Zob. także: Benedictus XIV, *Fp. encycl. Allatae sunt*, 26 iul. 1764, § 29; p. 469; S. C. Ep. et Reg., *Ravennaten*, 5 aug. 1573; P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 434, § 29, p. 469, vol. IV, n. 1306, p. 568.

⁷⁸ I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6161, p. 257.

Zawarto ją w kan. 1272 KPK z 1917 r., według którego Hostie konsekrowane celem rozdzielania ich w Komunii świętej lub wystawienia Najświętszego Sakramentu w monstrancji mają być często odnawiane. W tekście omawianego kanonu nie sprecyzowano, po jakim czasie powinno to następować, lecz zachowano myśl przepisów liturgicznych. Pytającemu, jak często należy odnawiać konsekrowane Postacie, należało odpowiedzieć, że zgodnie z ciągle obowiązującymi przepisami liturgicznymi trzeba to czynić co osiem, a najwyżej co piętnaście dni.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. zagadnienia renowacji Najświętszego sakramentu reguluje w kan. 939. Przyjrzymy mu się nieco dokładniej.

Tekst kan. 939 został zaczerpnięty z *Rytuału Rzymskiego*, zawierającego część o Komunii świętej i Kulcie Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą⁷⁹. Przez pojęcie Hostii konsekrowanych w kan. 939 należy rozumieć tak Hostie duże, umieszczane w monstrancji przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu, jak i małe, które rozdziela się wiernym jako Komunię świętą w czasie Mszy świętej lub poza nią względnie znosi jako Wiatyk. Obydwa te rodzaje są w ścisłym tego słowa znaczeniu Hostiami.

Pojęciem tym nie określa się natomiast drugiej konsekrowanej Postaci, to jest wina przemienionego w Krew Przenajświętsza, które zresztą wyjątkowo się przechowuje^{79a}. O tej ostatniej sprawie przypominała 13 kwietnia 1980 r. Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego w Instrukcji *Inaestimabile Donum*, nr 14.

Kościół zaleca, by wierni w miarę możliwości przyjmowali Komunię świętą podczas Mszy świętej (kan. 918) i to w Komunikantach konsekrowanych w czasie tej Ofiary Najświętszej, w której biorą udział⁸⁰. W konsekwencji więcej Hostii konsekruje się niż jest przechowywanych, a tych, które wierni przyjmują podczas tej samej Mszy świętej, można nawet nie wkładać do puszeki,

⁷⁹ *Rituale Romanum, De Sacra Communione, Praenotanda generalia*, n. 7, p. 8: *Hostiae consecratae, ea quantitate quae infirmorum et aliorum fidelium communioni extra Missam satis esse possint, frequenter renoventur et in pyxide seu vasculo servantur.*

^{79a} Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 41: AAS 59 (1967) 563.

⁸⁰ Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 55: AAS 59 (1967) 568—569. W ostatnich latach — poza miejscami pielgrzymkowymi — zanika praktyka udzielania Komunii świętej przeciętnie co piętnaście minut. Zdarzało się, że jeśli ołtarz, przy którym znajdowało się tabernakulum, był zajęty, ponieważ akurat celebrowano przy nim Mszę świętą, Komunię świętą rozdzielano przed rozpoczęciem Mszy świętej, w czasie tej Mszy świętej i zaraz po odczytaniu ostatniej ewangelii. A wszystko dlatego, żeby wierni po drodze do pracy mogli wejść do Kościoła i przyjąć Komunię świętą.

lecz konsekrować na patenie. Na Komunię świętą poza Mszą świętą pozostaje więc niewiele. I to właśnie o Nich — a nie o Hostiach rozdzielonych w Czasie Mszy świętej — mówi się w kan. 939.

Tę część Komunikantów, którą wypadnie zostawić w puszcze, można bliżej określić — winna ona odpowiadać liczbie mieszkańców danej parafii pomniejszonej o:

1. nieochrzczonych, ponieważ przed przyjęciem chrztu nie można przystąpić do żadnego sakramentu, a w tym do Komunii świętej;

2. tych ochrzczonych, którzy nie doszli jeszcze do wieku rozeznania i nie przystąpili do pierwszej Komunii świętej (kan. 913 § 1);

3. ochrzczonych, którym prawo zabrania przyjęcia Komunii świętej (kan. 912);

4. ochrzczonych, którzy nie chcą przystępować do Komunii świętej nawet w okresie wielkanocnym (kan. 920);

5. ochrzczonych nie należących do kościoła katolickiego, gdyż nie mogą oni przyjmować Komunii świętej w tym kościele (kan. 923), chyba wyjątkowo (kan. 844);

6. tych, którzy przystąpili już danego dnia do Komunii świętej w czasie Mszy świętej;

7. obłożnie chorych, z wyjątkiem tych nielicznych, których odwiedza się z Panem Jezusem.

Mając na uwadze powyższe dane, proboszcz bez trudu obliczy, ilu wiernych może przystąpić do Komunii świętej i prawdopodobnie to uczyni. Pozostawi też dla nich tyle Komunikantów, ile trzeba.

W nadzwyczajnych warunkach, np. w czasie rekolekcji, misji, w dniu spowiedzi adwentowej lub wielkanocnej, podczas uroczystości związanych z odpustem lub po prostu w miejscu pielgrzymkowym może oczywiście okazać się konieczna o wiele większa liczba komunikantów, niż w zwyczajnych okolicznościach.

Ustalając, jaką liczbę Hostii należy pozostawić w puszcze, proboszcz winien pamiętać o tym, że już następnego dnia podczas celebrowania Mszy świętej (kan. 904) ponownie będzie konsekrował Chleb, by go następnie rozdzielić wśród wiernych, a część pozostawić jako Komunię świętą poza Mszą.

Jeśli rozdziela się w czasie Mszy świętej znacznie więcej Hostii niż poza nią i proboszcz celebrowa Ofiarę Eucharystyczną codziennie, renowacja Najświętszego Sakramentu nie stanowi d'a niego obiektywnej trudności. Jego obowiązkiem jest pamiętać, co trzyma w swoich rękach i rozdaje wiernym w czasie Mszy świętej, a następnie przechowuje w puszcze, by udzielać Komunii

świętej tym, którzy danego dnia nie brali udziału w Najświętszej Ofierze.

Przepisy liturgiczne nalegają, by Hostie były przechowywane w doskonałym stanie. Należy je chronić przed zeschnięciem, a tym bardziej przed zepsuciem⁸¹, kan. 939 zobowiązuje zaś do częstego dokonywania Ich renowacji. Określenie „częstego” nie jest bynajmniej nowe, gdyż znamy je z *Rytuału Rzymskiego Pawła V* z 1614 r. i z kan. 1272 KPK z 1917 r. Jeśli zaś nie jest nowe, nie należy też doszukiwać się w nim nowego znaczenia. Pamiętamy, że przed KPK z 1917 r. uważano, iż Hostie należy odnawiać co osiem, a przynajmniej co piętnaście dni, KPK z 1917 r. zaś nic w tej dziedzinie nie zmienił. Kan. 939 obecnego Kodeksu również nie wprowadził tutaj żadnej zmiany. A zatem w praktyce należy przestrzegać normy: Hostie zmieniamy co osiem, a przynajmniej co piętności dni.

Częsta renowacja Hostii ma na celu niedopuszczenie do ich zepsucia, gdyż powoduje to, że Chrystus Pan przestaje być obecny pod postacią chleba. Jest to zniewaga dla Chrystusa, a równocześnie grzech ciężki dla kapłana, który nie dokonał renowacji Hostii wcześniej, nie spożył ani nie rozdzielił Ich wśród wiernych.

Na proces psucia się chleba mają wpływ różne czynniki, np. rodzaj mąki, dokładność wypieku, wilgoć w tabernakulum, kościele, w pomieszczeniu, w którym przechowuje się chleb⁸².

Wprawdzie w ciągu ośmiu, a nawet piętnastu dni Hostie nie ulegają zepsuciu, lecz kapłan czuwający nad tabernakulum musi pamiętać, że do konsekracji bierze się Hostie nie z piecyka, ale wypieczone wcześniej; licząc zaś od ich wypieku, nigdy nie powinny być przechowywane przez miesiąc czasu, czyli należy je wcześniej wymieniać⁸³. Jeśli więc konsekruje się Hostie wypieczone dwa tygodnie wcześniej, na przechowywanie ich pozostaną najwyżej drugie dwa tygodnie, należy bowiem bezwzględnie stosować się do zasady, że im więcej czasu upływa od wypieku Hostii do ich konsekracji, tym mniej pozostaje na ich przechowywanie⁸⁴.

⁸¹ OWMR. n. 265.

⁸² F. M. Cappello, dz. cyt., n. 340, p. 313—314.

⁸³ D'atego niebezpieczne jest mieszanie Komunikantów z wcześniej przechowywanymi, chyba że bezwzględnie następuje rozdanie pierwszych i drugich. Jeśli tak się nie dzieje, konieczność odnowienia wszystkich zachodzi już wtedy, gdy należy zmienić konsekrowane cawniej. Zob. P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, n. 1015, p. 277.

⁸⁴ W świetle tego co powiedziano, jasne jest, że przetrzymywanie dużej Hostii do wystawienia Najświętszego Sakramentu w monstrancji przez całe lato świadczyłoby o braku odpowiedzialności określonego kapłana.

Pozostaje jeszcze rozpatrzenie sytuacji, gdy konsekrowany Chleb uległ zepsuciu z jakiegokolwiek przyczyny. Jeśli stan ten nie budzi wątpliwości, pewny jest także fakt, że Chrystus przestał być obecny w zepsutym chlebie. Wołec tego należy ów chleb spalić, a popiół zsypać na miejsce, gdzie wylewamy święconą wodę, bo tam też trzeba wylać wodę pozostałą po obmyciu naczyń, w których zepsuty chleb konsekrowany się znajdował. Gdy natomiast zepsucie postaci chleba nie jest pełne, Hostię można spożyć, jeśli nie grozi to zatruciem, gdyż wówczas należy już poczekać, aż nastąpi pełne zepsucie i spalić⁸⁵.

Spalenie zepsutych postaci konsekrowanych nie sprawia kapłanowi satysfakcji, ponieważ wie on, że Eucharystia to nie rzecz, lecz znajduje się w Niej Chrystus, Jego Osoba. Kapłan przecież codziennie deklaruje Chrystusowi Panu swoją miłość, mówi Jego słowami i Jego mocą, trzyma Go w swoich rękach, dzieli się Nim z braćmi. I oto zapomniał o Chrystusie tak dalece i na tak długo, że Chrystus Pau musiał odejść z konsekrowanego Chleba. Jak to Chrystusowi wyznać w Sakramencie pojednania?

4. Wieczna lampka

Myśl o ustawianiu święconej lampy przed Najświętszym Sakramentem powstała na wschodzie, w kościele Nestorian. Kan. 23 Synodu Nestoriańskiego z 904 r. postanowił, że jeśli nie można spożyć wszystkich Postaci konsekrowanych z powodu zbyt dużej ich ilości, należy Je pozostawić na ołtarzu do następnego dnia pod warunkiem *ut lampades coram eo ardeant*⁸⁶. Nie była to jednak wówczas praktyka powszechna. W Kościele zachodnim natomiast (w Niemczech, Danii, Belgii, Francji i we Włoszech) dopiero w drugiej połowie XVIII wieku rozpowszechnił się zwyczaj ustawiania przed tabernakulum palącej się lampy. W XV wieku zalecają taką praktykę synody⁸⁷.

W okresie Soboru Trydenckiego zwyczaj ów jest już znany w całym kościele katolickim, a według *Rytuału Rzymskiego Pawła V* z 1614 r. w każdym kościele przed tabernakulum należy palić jedną lub więcej lamp⁸⁸. Od tego czasu Stolica Apostolska zezwalała na przechowywanie Najświętszego Sakramentu tylko pod warunkiem *et ibi lampas perpetuo accensa habeatur*⁸⁹.

⁸⁵ P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, n. 1014, p. 276; F. M. Cappello, dz. cyt., n. 345, p. 316.

⁸⁶ Mansi, *Suppl.*, I 1092.

⁸⁷ L. Köster, dz. cyt., p. 94.

⁸⁸ *Rituale Romanum Pauli V, De Sanctissimo Eucharistiae Sacramento*, p. 92.

⁸⁹ S. R. C., *Bavariae*, 26 marti 1593; I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 5163, p. 742.

Św. Karol Boromeusz zalecił, by w diecezji mediolańskiej do wiecznych lampek używano oleju z oliwek, a praktyka ta szybko została wprowadzona do innych kościołów, ponieważ olej stosowano w kościele od jego pierwszych wieków⁹⁰.

W poszczególnych przypadkach Stolica Apostolska zgadzała się na używanie innego rodzaju oleju. Prośbę taką przedstawili na przykład biskupi francuscy motywując ją tym, że w niektórych diecezjach trudno o olej z oliwek oraz że jest on drogi. W takiej sytuacji utrzymywanie nawet jednej lampy świecącej przed tabernakulum stanowiło dla wielu biednych kościołów duże obciążenie. Kongregacja Obrzędów dnia 9 lipca 1864 r. odpowiedziała, że w zasadzie używa się oleju z oliwek, lecz w przypadku zaistnienia przeszkód miejscowi ordynariusze mają zdecydować, czy można używać innego oleju, o ile to możliwe roślinnego. Papież Pius IX (1846—1878) zatwierdził to wyjaśnienie⁹¹.

Trudności z nabywaniem oleju wystąpiły znów i to na większą skalę w okresie pierwszej wojny światowej, a przy tym cena oleju z oliwek była wówczas tak wysoka, że mniejsze parafie nie mogły sobie pozwolić na jego stosowanie w wiecznej lampce. W tej sytuacji liczni biskupi prosili Stolicę Apostolską o zezwolenie na korzystanie z elektryczności. Dnia 23 lutego 1916 r. Kongregacja Obrzędów wyraziła zgodę na stosowanie w przypadku braku oleju z oliwek — o ile to możliwe — innych olejów roślinnych albo wosku pszczelego, czystego lub mieszanego, a w ostateczności — elektryczności, przy czym decydować mieli o tym sami miejscowi ordynariusze⁹².

Kiedy Kongregacja Obrzędów wypowiadała się w sprawie zasilania wiecznej lampki, tekst kan. 1271 Kodeksu Prawa Kanonicznego Benedykta XV (1914—1922) był już prawie gotowy. Dlatego też oba dokumenty prawie nie różnią się w tym zakresie. Kanon 1271 zobowiązywał do umieszczania przed tabernakulum lampki palącej się dniem i nocą, zasilanej olejem z oliwek lub woskiem pszczelim. Równocześnie miejscowi ordynariusze zostali upoważnieni do zezwalania na stosowanie w wiecznej lampce innych olejów, o ile to możliwe roślinnych. O możliwości zezwalania przez nich na korzystanie z elektryczności jako źródła światła wiecznych lampek kan. 1271 nie wspomina, ale też jej nie wyklucza. Dlatego też F. M. Cappello sądził, że w przypadku trudności ze zdobyciem oleju (także roślinnego) lub wosku pszczelego biskupi mogą zezwalać na posia-

⁹⁰ L. Köster, dz. cyt., p. 176.

⁹¹ S. R. C., *Plurium Dioecesium*, 14 iul. 1864: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6005, p. 148.

⁹² I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6407, p. 430.

danie elektrycznych wiecznych lampek, a to na mocy dekretu Kongregacji Obrzędów z 23 lutego 1916 r.⁹³

Podczas drugiej wojny światowej olejów i nafty używano do celów wojennych. Brakowało też wosku pszczelego. W tych warunkach Kongregacja Obrzędów, upoważniona do tego przez papieża Piusa XII (1939—1958), 13 marca 1942 r. uchyliła moc obowiązującą kan. 1271 KPK z 1917 r., a także odpowiedni przepis liturgiczny zawarty w *Rytuale Rzymskim* Pawła V. Równocześnie zezwoliła miejscowym ordynariuszom na wyrażenie zgody na używanie w podległych im kościołach wiecznych lampek zasilanych elektrycznie, jeśli będą istniały poważne trudności ze zdobyciem oleju z oliwek, roślinnego oraz wosku pszczelego albo też zupełnie będzie ich brakować⁹⁴. Oczywiście miejscowi ordynariusze korzystali z przyznanych im uprawnień, bo przecież o nie prosili.

Wprawdzie po zakończeniu drugiej wojny światowej tak o'ej jak nafta czy wosk pszczeli stawały się osiągalne, ale ich cena była wysoka, a tymczasem społeczeństwa znacznie zubożały. W tych okolicznościach Kongregacja Obrzędów z dnia 18 sierpnia 1949 r. prolongowała przyznane miejscowym ordynariuszom uprawnienia zawarte w dekrete tej Kongregacji z 13 marca 1942 r. dotyczące wiecznej lampki⁹⁵. Znaczyło to, że miejscowi ordynariusze mogą tolerować rozpowszechnianie się elektrycznych lampek wiecznych.

Jakie jest aktualnie obowiązujące prawo w kwestii wiecznej lampki?

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 940 podtrzymał istnienie ścisłego obowiązku umieszczania wiecznej lampki w kościele. W dziedzinie tej nic się zatem nie zmieniło w stosunku do wcześniejszych przepisów. Ranga owego prawa wzrosła jednak, ponieważ obowiązuje ono od dawna, a przy tym tak powszechnie i chętnie jest praktykowane, że stało się zwyczajem⁹⁶.

W kan. 940 stwierdza się również, że wieczna lampka jest specjalną (*peculiaris*) lampką. Musi się ona przeto różnić od lamp służących do innych celów, w tym przede wszystkim oświetlających wnętrze kościoła. Jej odmienność, podkreślana czerwonym kolorem światła⁹⁷, wyraża się w spełnianych przez wie-

⁹³ Dz. cyt., n. 309, p. 311. Innego zdania w tej sprawie jest J. Grzywacz, dz. cyt., s. 57. I ma rację.

⁹⁴ AAS 34 /1942/ 112.

⁹⁵ AAS 41 /1949/ 476—477.

⁹⁶ Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 5: AAS 59 /1967/ 544.

⁹⁷ S. R. C. Cunen, 2 iul. 1883: I. S. R. C. Fontes, vol. VIII, n. 6148, p. 247 ad 5/ dopuszczała możliwość posiadania wiecznych

czną lampkę zadaniach — jest ona znakiem obecności Chrystusa w tabernakulum oraz należnej Mu czci. Rola wiecznej lampki jako znaku obecności Chrystusa zwiększyła się od momentu rezygnacji z konopeum, które także mówiło o obecności Najświętszego Sakramentu w tabernakulum. Zresztą spełnia ona tę funkcję lepiej niż konopeum, gdyż widoczna jest z daleka, a także w całkowitych ciemnościach. Wieczna lampka nie jest oczywiście aktem kultu, lecz ma pobudzać do kultu Najświętszego Sakramentu. Jeśli w kościele w pobliżu tabernakulum nie umieszczono informacji: „Tu jest Najświętszy Sakrament — uklęknij”, niesie ją ze sobą sama obecność wiecznej lampki.

Kan. 940 nie wypowiada się w sprawie źródła światła wiecznej lampki (w przeciwieństwie do kan. 1271 KPK z 1917 r.), co nie oznacza jednak, że dla Stolicy Apostolskiej kwestia ta stała się obojętna. W aktualnie obowiązującym Rytuale Rzymskim, czyli przepisie liturgicznym, przypomniano bowiem, że zgodnie z tradycją wieczna lampka powinna być podsykana olejem lub woskiem pszczelim, jeśli tylko jest to możliwe⁹⁸. Wyraźnie podtrzymuje się tu dawną tradycję, która ze względu na specjalne znaczenie oleju w liturgii (do dziś używa go się przy sprawowaniu niektórych sakramentów) ciągle domagała się, by w wiecznej lampce świecono olejem z oliwek, w ostateczności zaś woskiem pszczelim. W praktyce czuwała i czuwa nad tym Kongregacja Obrzędów, obecnie Kultu Bożego i Sakramentów.

Podobnie mają się rzeczy, jeśli chodzi o kompetencje biskupów w sprawach dotyczących wiecznej lampki. Stolica Apostolska, uwzględniając fakt, że w różnych częściach świata istnieją różne możliwości zasilania wiecznej lampki, upoważniła (idąc w tym za kan. 1271 KPK z 1917 r.) Konferencje Biskupów poszczególnych krajów do przystosowania w sposób roztropny *Rytuału Rzymskiego* do miejscowych warunków i narodowych tradycji⁹⁹. Konferencja Episkopatu Polski, korzystając z tego uprawnienia i „biorąc pod uwagę warunki krajowe oraz utrwalony już zwyczaj (...) pozwala na stosowanie światła elektrycznego w wiecznej lampce”¹⁰⁰. Przyczyn takiej decyzji jest kilka: Światło elektryczne nie powoduje dymu, co dla wnętrza kościoła ma duże znaczenie. Zasilanie lampki elektrycznością nie zanieczyszcza również kościoła, jak to się dzieje w przypadku używania oleju czy nafty.

Lampkę elektryczną można poza tym umieszczać przy samym

lampek o zielonym świetelku. Kto wie, czy nie byłoby to bardziej odpowiednie, ale nie przyjęło się.

⁹⁸ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 10, p. 14.

⁹⁹ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 10, p. 9—10.

¹⁰⁰ *Rytuał Rzymski, Komunia święta*, s. 15, n. 12 b.

ołtarzu¹⁰¹, gdyż nie grozi to pożarem; nie zasłania ona również — w przeciwieństwie do lampek oliwnych — widoku na ołtarz. Stosując takie oświetlenie, należy jednak pamiętać, aby po wyłączeniu na noc instalacji elektrycznej zachować zapaloną wieczną lampkę, zasilaną prądem o niskim napięciu, żeby w ten sposób wykluczyć niebezpieczeństwo zwarcia i pożaru¹⁰².

Kończąc tę część rozważań zauważmy, że wydzielenie zagadnień dotyczących wiecznej lampki tak, aby możliwe stało się przeniesienie ich z Kodeksu Prawa Kanonicznego do Rytuału Rzyńskiego, należy uznać za zupełnie słuszne. Skoro bowiem w sprawie wiecznej lampki na ogół zabierała głos Kongregacja Obrzędów, a przy tym przekazywała ona biskupom pewne uprawnienia, wypadało dostasować przepisy do rzeczywistości, a w kan. 940 pozostawić tylko to, co istotne.

Interesująca może okazać się dalsza ewolucja prawa dotyczącego wiecznej lampki. Czy na przykład w kanonach nie braknie w ogóle kiedyś miejsca dla wiecznej lampki i wszystkie normy nie znajdują się w przepisach liturgicznych? Albo czy tego typu oświetlenia nie zastąpi inne, bezpieczniejsze i wygodniejsze światelko, wskazujące, gdzie jest Pan?

II. Kult Najświętszego Sakramentu

Chrystus Pan i Bóg, sakramentalnie obecny pod postaciami chleba i wina, istnieje pod tymi postaciami trwale, a więc także wówczas, gdy Eucharystię przechowuje się w kościołach i kaplicach. Dlatego Najświętszemu Sakramentowi należy oddawać najwyższą część, jak samemu Bogu¹⁰³. Otaczając uwielbieniem Chrystusa obecnego w Eucharystii, wierni winni też zmierzać do pełnego udziału w Najświętszej Ofierze Chrystusa i kościoła — we Mszy świętej, to jest w Komunii świętej sakramentalnej. Zjednoczenie z Chrystusem osiągnięte w Komunii świętej przedłużają oni w modlitwie do Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie¹⁰⁴, co w sposób naturalny prowadzi do publicznego uzewnętrzniania przez nich własnej wiary¹⁰⁵ przez branie

¹⁰¹ Zawsze należy ją umieszczać tak, by była dobrze widoczna dla wiernych — przed ołtarzem lub obok ołtarza, ale nie na samym ołtarzu. I niezbyt daleko od tabernakulum, gdyż nie będzie spełniała zadania polegającego na wskazywaniu na obecność tu Chrystusa. Zob. S. R. C. Ordinis Capuccinorum, 22 aug. 1699: I. Seredi, CIC, *Fontes*, vol. VII, n. 5712, p. 961.

¹⁰² St. Czerwik, *Komunia święta*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 63 /1986/ s. 64.

¹⁰³ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 3, p. 7.

¹⁰⁴ Dz. cyt., n. 80, p. 36.

¹⁰⁵ Instr. *Eucharisticum Mysterium* AAS /1967/ 567.

udziału w publicznym wystawieniu Najświętszego Sakramentu, procesjach eucharystycznych oraz kongresach eucharystycznych.

1. Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Wystawienie Najświętszego Sakramentu przyczynia się do wzrostu kultu należnego Chrystusowi Panu, ponieważ pociąga ludzi do uwierzenia lub wzmacnia ich wiarę w obecność Chrystusa w Eucharystii, ułatwia im uświadomienie sobie tej wiary i zachęca do zjednoczenia z Chrystusem w Komunii świętej¹⁰⁶.

A. Dane ogólne

KPK z 1917 r. w kan. 1274 § 1 rozróżniał dwa rodzaje wystawienia Najświętszego Sakramentu: prywatne i publiczne. Pierwsze z nich polegało na takim otwieraniu drzwiczek tabernakulum, by można było przez nie widzieć puszkę z Najświętszym Sakramentem okrytą sukienką. Ta forma nie wymagała pozwolenia miejscowego ordynariusza i mogła być praktykowana w każdym kościele lub kaplicy publicznej, półpublicznej lub prywatnej, gdzie przechowywano Eucharystię.

Wystawienie publiczne polegało natomiast na włożeniu dużej Hostii do monstrancji i ustawieniu tej ostatniej na oltarzu lub specjalnym tronie (symbolizującym królewską godność Chrystusa) chociażby na krótki czas, celem udzielenia błogosławieństwa¹⁰⁷. Ta forma miała charakter aktu nadzwyczajnego.

Kan. 1274 § 1 KPK z 1917 r. pozwalał na publiczne wystawienie Najświętszego Sakramentu we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych (nie zaś półpublicznych i prywatnych) tylko w święto Bożego Ciała i w ciągu oktawy tego święta, tak w czasie Mszy świętej, jak i podczas nieszporów, o ile w tych kościołach lub kaplicach przechowuje się Najświętszy Sakrament¹⁰⁸. W innych dniach, a także w kaplicy półpublicznej lub prywatnej, można było wystawiać Najświętszy Sakrament jedynie za zezwoleniem ordynariusza i tylko wówczas, gdy zaistniała poważna tego przyczyna.

W Polsce wystawienia publiczne w czasie nabożeństw majowych i czerwcowych oraz uroczystości parafialnych (np. podczas odpustu) urządzano bez pozwolenia ordynariusza, a to na mocy zwyczaju niepamiętnego lub stuletniego. Na publiczne wystawienie Najświętszego Sakramentu podczas nabożeństwa różań-

¹⁰⁶ Dz. cyt., s. 570.

¹⁰⁷ Papieska Komisja Interpretacyjna zabrała głos w tej sprawie 6 marca 1927 r.: AAS 19 /1927/ 161.

¹⁰⁸ I w tej sprawie wypowiadała się Komisja Interpretacyjna 14 lipca 1922: AAS 14 /1922/ 520.

cowego w październiku również niepotrzebne było specjalne pozwolenie ordynariusza, ponieważ dał je całemu kościołowi papież Leon XIII (1878—1903), wprowadzając to nabożeństwo¹⁰⁹. Dekret dotyczący tej spraw — jako liturgiczny w swej treści — nie został przez KPK z 1917 r. odwołany (kan. 2).

Prawo dotyczące wystawienia Najświętszego Sakramentu, a zawarte w KPK z 1917 r., uległo pewnej zmianie po Soborze Watykańskim II, co było konsekwencją wydania przez Kongregację Obrzędów 23 maja 1967 r. instrukcji *Eucharisticum Mysterium*, gdzie stwierdzono, że podczas sprawowania Mszy świętej ujawniają się główne sposoby obecności Chrystusa w Kościele. Najpierw jest On obecny w samym zgromadzeniu wiernych, w jego Imię zebranych, potem — w swoim Słowie czytanim i wyjaśnianym, czyli w Piśmie świętym i w homilii, a następnie pod postaciami eucharystycznymi. Stąd to — ze względu na znak — bardziej odpowiada świętej liturgii, żeby w czasie Mszy świętej nie było na ołtarzu od początku obecności eucharystycznego Chrystusa, która stanie się dopiero owocem konsekracji (nr 55)¹¹⁰.

Wychodząc z tych założeń, Kongregacja Obrzędów zakazała sprawowania Mszy świętej w czasie trwania wystawienia Najświętszego Sakramentu w tej samej nawie kościoła. Tam, gdzie wystawienie trwa przez cały dzień lub nawet kilka dni, Kongregacja poleciła przerywać je na czas odprawiania Mszy świętej, jeśli będzie się to działo w tej samej nawie kościoła. Jeżeli natomiast Mszę świętą sprawuje się w oddzielnej kaplicy i niektórzy wierni pozostają na adoracji, wystawienie może trwać bez przeszkód (nr 61)¹¹¹.

Episkopat Polski dnia 11 września 1967 r. przyjął wspomniane zarządzenie Kongregacji Obrzędów, dotyczące niełączenia sprawowania Mszy świętej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu (nr 9)¹¹². Jednak ówczesny Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, pismem z 20 maja 1968 r., na mocy szczególnych uprawnień udzielonych Mu przez Stolicę Apostolską, mając na uwadze dawną tradycję polską, zwolnił celebransów od stosowania się do zakazu instrukcji *Eucharisticum Mysterium* nr 61, a więc zezwolił na sprawowanie Mszy świętej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ale tylko w dniach oktawy Bożego Ciała. Indult został udzielony na siedem lat¹¹³.

¹⁰⁹ S. R. C., 20 aug. 1885. *Decreta Authentica*, n. 3666.

¹¹⁰ AAS 59 /1967/ 568.

¹¹¹ AAS 59 /1967/ 570—571.

¹¹² *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961—1970 tom I Dokumenty dotyczące Polski wydane przez Stolicę Apostolską, Prymasa Polski i Konferencję Episkopatu Polski*, opracował i tłumaczył ks. T. Pieronek, Warszawa 1971, n. 683, s. 244.

¹¹³ T. Pieronek, dz. cyt., n. 148—149, s. 113.

KPK z 1983 w kan. 941 nie czyni rozróżnienia między publicznym a prywatnym wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przejął natomiast z kan. 1274 § 1 KPK z 1917 r. terminy „wystawienie w puszcze” i „wystawienie w monstrancji”. Być może drugie z nich będzie nadal określane jako publiczne czy uroczyste, zaś pierwsze jako prywatne, chociaż przyjęcie tego ostatniego terminu jest mniej prawdopodobne ze względu na samo pojęcie czynności liturgicznej (kan. 837).

Nowy Kodeks w kan. 942 odróżnia także (*explicite*) dłuższe wystawienie Najświętszego Sakramentu od (*implicite*) trwającego przez krótki okres czasu. Bez względu na to, które z nich ma miejsce, podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu nie wolno sprawować Mszy świętej w tej samej nawie kościoła, o czym mówi kan. 941 § 2 KPK z 1983 r. Rację owego zakazu znamy z instrukcji *Eucharisticum Mysterium*, w której nawet odwołano wcześniejsze zezwolenie na taką praktykę, uwzględniające miejscowe tradycje. Chodzi głównie o to, że sprawowanie Mszy świętej zawiera w sobie ową wewnętrzną wspólnotę, do której wystawienie Najświętszego Sakramentu zamierza wiernych doprowadzić (nr 61)¹¹⁴. Jeśli zatem w czasie trwającego dłużej wystawienia Najświętszego Sakramentu wypadnie celebrować Mszę świętą w tej samej nawie kościoła, np. dla ludu w niedzielę, należy przerwać wystawienie lub w ogóle zorganizować je w innej kaplicy.

W celu podkreślenia, że Hostia wystawiona do adoracji pochodzi z Mszy świętej, wskazane jest, aby wystawienie Najświętszego Sakramentu urządzano po Mszy świętej, w czasie której konsekrowano postać chleba¹¹⁵. Wówczas nie udziela się błogosławieństwa w czasie Mszy świętej, lecz pod koniec wystawienia.

Zarówno puszkę z Komunikantami, jak i monstrancję z Hostią można umieszczać na mensie ołtarza, żeby w ten sposób zachęcać wiernych do częstej Komunii świętej. Tron nie jest już konieczny, jeśli zaś został użyty, nie należy go ustawiać zbyt wysoko lub daleko od ludzi¹¹⁶.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu powinno być tak zorganizowane, żeby wierni mogli w ciszy adorować Zbawiciela, gdyż ma ono umożliwić zgromadzonym nawiązanie osobistej łączności z Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie¹¹⁷.

¹¹⁴ AAS 59 /1967/ 571.

¹¹⁵ Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 60: AAS 59 /1967/ 570.

¹¹⁶ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 93, p. 41.

¹¹⁷ A. L. Szafranski, dz. cyt., s. 198 jest zadania, że „w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu nie może odbywać się żadne nabożeństwo, które nie miałooby na celu osoby Zbawiciela, a więc

Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem — przechowywanym zarówno w tabernakulum, jak i monstrancji czy puszce — klęka się na jedno kolano. Jeśli Eucharystia wystawiona jest w monstrancji, pali się parzysta liczba świec — cztery albo sześć, jak w czasie Mszy świętej. Jest również używane kadzidło. Podczas wystawienia w puszce zapala się przynajmniej dwie świece, można także użyć kadzidła ¹¹⁸.

B. Wystawienie trwające dłużej

Już w średniowieczu wierni pragnęli oglądać Hostię podnoszoną do góry przez celebransa podczas Mszy świętej, wystawienie zaś Najświętszego Sakramentu było niejako utrwaleniem na krótszy czy dłuższy czas podniesienia mszalnego. W XIV wieku praktyka ta rozpowszechniła się już w wielu krajach ¹¹⁹.

W 1527 r. w kościele Grobu Bożego w Mediolanie zorganizowano po raz pierwszy nabożeństwo wystawienia Najświętszego Sakramentu, które trwało bez przerwy, a więc dzień i noc, przez pełnych czterdzieści godzin. Nabożeństwo to, nazwane *oratio* albo *supplicatio quadraginta horarum*, od początku miało na celu upamiętnienie czasu przebywania ciała Jezusa Chrystusa w grobie ¹²⁰.

W XVII wieku papieże — najpierw Klemens XI (1700—1721) w dniu 21 stycznia 1705 r. specjalną instrukcją (stąd *instructio clementina*), potem Klemens XII (1730—1740) w dniu 1 września 1731 r. — zatwierdzili nabożeństwo czterdziestogodzinne. Instrukcja klementyńska dotyczyła w zasadzie tylko diecezji Rzymu, później jednak Kongregacja Obrzędów pochwałała stosowanie się do niej przez inne diecezje ¹²¹.

KPK z 1917 r. poświęcił instytucji czterdziestogodzinne nabożeństwa kanon 1275, który stwierdza, że w kościołach parafialnych oraz w tych wszystkich, w których stale przechowuje się Najświętszy Sakrament, należy celebrować z największą okazałością w dniach ustalonych za zgodą miejscowego ordynariusza czterdziestogodzinne nabożeństwo błagalne. W przypadku trudności miejscowy ordynariusz ma się postarać, by w określonych dniach przynajmniej przez kilka godzin z rzędu organizowano uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu.

nabożeństwa maryjne /majowe, październikowe/, do św. Józefa, do innych świętych: niezpory, jutrznia, kompleta, wszystkie nowenny itp.

¹¹⁸ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 84, 85, p. 38.

¹¹⁹ A. L. Szafranski, dz. cyt., s. 195.

¹²⁰ Fr. X. Wernz — P. Vidal, *Ius canonicum ad Codicis normam exactum*, t. IV, vol. I, Romae 1904, n. 449, p. 549.

¹²¹ S. R. C. Westmonasterien 27 maii 1911: I Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6386, p. 412.

Nabożeństwa tego nie urządzało się w ciągu ostatnich trzech dni wielkiego tygodnia¹²², jeśli zaś triduum rozpoczynano w Dzień Zaduszny, najpierw następowało zakończenie nabożeństwa żałobnego, a dopiero potem wystawiano Najświętszy Sakrament. Jeżeli natomiast triduum kończyło się w Dniu Zadusznym, najpierw trzeba było zakończyć wystawienie Najświętszego Sakramentu, a dopiero następnie rozpocząć nabożeństwo żałobne¹²³.

Od czasów Soboru Watykańskiego II urzędza się wystawienie Najświętszego Sakramentu trwające około czterdziestu godzin, nie nazywane jednak wystawieniem czterdziestogodzinnym, lecz trwającym przez dłuższy okres czasu. Takie określenia mamy w instrukcji *Eucharisticum Mysterium* Kongregacji Obrzędów wydanej 25 maja 1967 r. (n. 65)¹²⁴ i w kan. 942 KPK z 1983 r.

Kanon ten poleca, aby w kościołach, w których Najświętszy Sakrament przechowywany jest stale, odbywało się co roku Jego wystawienie trwające dłużej, chociażby z przerwami, by wspólnota miejscowa mogła rozważać i adorować tę Tajemnicę. Jednak może ono odbyć się tylko wówczas, gdy przewidywany jest udział w nim odpowiedniej liczby wiernych. Kan. 942 specjalnie przypomina o konieczności zachowania ustanowionych w tej dziedzinie norm: kanonicznych, liturgicznych, a także partykularnych¹²⁵.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu trwające przez dłuższy okres czasu może być organizowane za zgodą miejscowego ordynariusza, o czym wprowadzie kan. 942 wyraźnie nie wspomina, lecz odsyła w tej kwestii do innych norm. A taką właśnie normę mamy w instrukcji *Eucharisticum Mysterium* (nr 63)¹²⁶ oraz w aktualnie obowiązującym *Rytuale Rzymskim*¹²⁷.

Miejscowy ordynariusz może nie tylko zezwolić na wystawienie Najświętszego Sakramentu, ale także nakazać błagalne modlitwy przed tym Sakramentem. Jeśli zachodzi ważna i powszechna przyczyna, takie wystawienie może trwać przez dłuższy okres czasu, tam zaś, gdzie ze względu na brak odpowiedniej liczby adorujących niemożliwe okaże się wystawienie ciągłe, bez przerwy, wolno Najświętszy Sakrament schować do tabernakulum w godzinach wcześniej ustalonych i ogłoszonych, byle nie częściej niż dwa razy na dzień, np. w południe i na noc¹²⁸.

¹²² *Decreta Authentica*, n. 1190.

¹²³ S. R. C., Resp. 26 febr. 1919: AAS 11. /1919/ 142—143.

¹²⁴ AAS 59 /1967/ 572.

¹²⁵ Instr. *Inaestimabile Donum*, n. 22, p. 10.

¹²⁶ AAS 59 /1967/ 571.

¹²⁷ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 86, p. 39.

¹²⁸ Dz. cyt., n. 87, 88, p. 39.

C. Wystawienie trwające krótko

Wystawienie w puszce z zasady ma miejsce na ołtarzu (gdzie zwykle celebrowane jest Mszę świętą), aby w ten sposób podkreślić prawdę, że zmierzamy do rozszerzenia łaski płynącej z Najświętszej Ofiary. Puskę kładzie się na rozłożonym korporale i należy zapalić przynajmniej dwie świece¹²⁹. Wystawienie Najświętszego Sakramentu trwające krótko należy zorganizować tak, by miało miejsce czytanie Słowa Bożego, śpiew, wspólne modlitwy, krótka modlitwa indywidualna w ciszy i na końcu błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem¹³⁰.

Zarówno wystawienie krótkie, jak i trwające dłużej daje wierzącym okazję do uwielbienia Boga i podziękowania mu za łaski, a szczególnie za dar Eucharystii.

D. Celebrans wystawienia Najświętszego Sakramentu

Według kan. 1274 KPK z 1917 r. wolno było jedynie biskupowi, prezbiterowi lub diakonowi wyjąć z tabernakulum i umieścić w nim Najświętszy Sakrament. Jednak tylko dwaj pierwsi mogli błogosławić Najświętszym Sakramentem, diakon zaś wtedy gdy mając pozwolenie ordynariusza (w przypadku konieczności domniemywano takie zezwolenie), zaniósł do chorego Wiatyk (kan. 845 § 2 KPK z 1917 r.) czy w ogóle Komunię świętą¹³¹.

Przepisy dotyczące diakona uległy pewnej zmianie, gdy papież Paweł VI (1963—1978) w motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* z 17 czerwca 1967 r. (nr 22, 3) zezwolił diakonom na udzielanie ludowi błogosławieństwa *cum sacra pyxide*¹³². Zaistniała jednak wątpliwość, czy uprawnienie to przysługuje tylko diakonom tak zwanym stałym, których głównie dotyczy motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem*, czy może także diakonom sprawującym tę funkcję jedynie czasowo, przed przyjęciem święceń prezbiteratu. Papieska Komisja do Tłumaczenia Uchwał Soboru Watykańskiego II wyjaśniła, że także diakoni przygotowujący się do święceń prezbiteratu mogą wykonywać wszystkie czynności, o których mówi tak Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o kościele *Lumen Gentium* (nr 29), jak też motu proprio *Sacrum diaconatus Ordinem*. Papież Paweł VI zatwierdził tę odpowiedź dnia 26 marca 1968 r.¹³³

¹²⁹ St. Czerwik, art. cyt., s. 65.

¹³⁰ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 89, p. 39; Instr. *Inaestimabile Donum*, n. 23; AAS 72 (1968) 329.

¹³¹ *Rituale Romanum*, tit. IV, cap. 4, n. 28.

¹³² AAS 59 /1967/ 702.

¹³³ AAS 60 /1968/ 363.

Zatem zarówno diakoni stale pozostający w tym święceni, jak i przyjmujący diakonat przed święczeniami prezbiteratu, mogą błogosławić Najświętszym Sakramentem. Nie wolno im jednak tego czynić w obecności kapłanów. Wyjaśniła to Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego stwierdzając, że wprawdzie *Wprowadzenie Ogólne do Liturgii Godzin* nr 254 i 256, mówiąc o przewodniczeniu zgromadzeniu liturgicznemu przez prezbitera lub diakona, wyraźnie nie stawia warunku: „jeśli nie ma obecnego kapłana”, to jednak warunek ten jest domniemany. Dzieje się tak, ponieważ diakon zgodnie z myślą prawodawcy ma pomagać kapłanowi i zastępować go. Jeśli kapłan jest obecny i może udzielić eucharystycznego błogosławieństwa, winien to uczynić on sam, a nie diakon. Tak więc diakon może błogosławić Najświętszym Sakramentem wiernych świeckich, a także członków instytutu zakonnych i stowarzyszeń apostołskich, ale nie kapłanów¹⁸⁴.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 943 postanawia, że celebrazem wystawienia Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwa eucharystycznego jest kapłan, czyli biskup lub prezbiter oraz diakon. W tekście tego kanonu nie ma natomiast rozróżnienia między wystawieniem Najświętszego Sakramentu w puszcze i w monstrancji. Ponieważ jednak aktualnie obowiązujące przepisy liturgiczne takie rozróżnienia znają, diakon może obecnie wystawiać Najświętszy Sakrament i błogosławić N m nie tylko puszką, ale także monstrancją, jakkolwiek motu proprio. *Sacrum diaconatus ordinem* zezwalało mu na błogosławienie tylko puszką. Słuszność tego rozumowania potwierdzają przepisy liturgiczne, w których już od 1973 r. diakona — podobnie jak biskupa i prezbitera — nazywa się zwyczajnym celebrazem wystawienia Najświętszego Sakramentu¹⁸⁵.

Tak dzieje się w zwyczajnych okolicznościach, w nadzwyczajnych natomiast mogą wystawiać Najświętszy Sakrament do publicznej adoracji, a następnie Go chować także inne osoby, o których niżej. Te nadzwyczajne okoliczności — jak to wiemy z *Rytuału Rzymskiego*¹⁸⁶ — zachodzą wówczas, gdy biskup, prezbiter czy diakon są nieobecni względnie napotykają na prawem przewidzianą przeszkodę w dokonaniu publicznego wystawienia¹⁸⁷.

¹⁸⁴ *De muneribus diaconi in communicatibus sacerdotum: Notitiae* 12 /1976/ nr 114 p. 46—47.

¹⁸⁵ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 91, p. 40.

¹⁸⁶ Jw.

¹⁸⁷ *Rytuał Rzymski, Komunia święta*, n. 67, s. 41 zawiera tekst: „Jeśli nie ma kapłana i diakona lub z ważnego powodu nie mogą oni być obecni, wówczas...”. Tekst ten nie jest jednoznaczny. W rzeczywistości chodzi o dwie zupełnie różne sytuacje: 1. kapłan i diakon są nieobecni, 2. kapłan i diakon są obecni, ale z uzasadnionego powodu

Według kan. 943 i *Rytuału Rzymskiego* w takich okolicznościach mogą publicznie wystawić Najświętszy Sakrament: 1. akolita, 2. nadzwyczajny szafarz Komunii świętej oraz 3. wierny świecki delegowany do tego przez miejscowego ordynariusza.

W przypadku ostatniego punktu prawo przeszło ostatnio ewolucję, którą warto prześledzić. *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 91, p. 40, wydanie typiczne z 1973 r., zawiera przepis liturgiczny, według którego miejscowy ordynariusz deleguje do publicznego wystawienia Najświętszej Eucharystii jakiegoś członka wspólnot zakonnych lub pobożnych stowarzyszeń świeckich męskich albo żeńskich, praktykujących adorację Eucharystii. Komisja pracująca nad reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego zaproponowała, żeby przedstawiony wyżej przepis liturgiczny znalazł się w tekście kanonu przyszłego Kodeksu, zmieniony jednak w ten sposób, aby mówił ogólnie o kimś delegowanym przez miejscowego ordynariusza¹³⁸. Ordynariusz mógł więc delegować, kogo sam chciał.

Zaproponowany tekst znalazł się najpierw w kan. 938 Schematu KPK z 1982 r., a następnie w kan. 943 Kodeksu z 1983 r.

Biskupi Polscy rozpoczęli pracę nad dostosowaniem *Rituale Romanum, De Sacra Communione* do zwyczajów diecezji polskich, gdy wiadomo już było, że nowy Kodeks Prawa Kanonicznego będzie mówił o celebransie wystawienia Najświętszego Sakramentu. Dlatego też, idąc nie tyle za literą, ile za duchem obowiązującego jeszcze prawa, dość znacznie zmienili w polskiej wersji przepis liturgiczny zawarty w tekście łacińskim *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 91, p. 40. Zamiast o delegowaniu przez miejscowego ordynariusza członka wspólnot zakonnych lub stowarzyszeń świeckich męskich lub żeńskich, mówią po prostu że wystawienie Najświętszego Sakramentu może dokonać „wierny wydelegowany przez miejscowego ordynariusza”¹³⁹.

Ten polski tekst, zatwierdzony przez Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego 7 czerwca 1980 r., jest zupełnie zgodny z przepisem kan. 943 obecnego Kodeksu. A zatem tak prawo kanoniczne, jak i przepisy liturgiczne przyznają poszczególnym ordynariuszom miejscowym prawo wybierania i delegowania wiernego świeckiego do publicznego wystawienia Najświętszego Sakramentu — nie jest on już w tym ograniczony do wyboru tyl-

nie mogą dokonać publicznego wystawienia Najświętszego Sakramentu. Zacytowany tekst wypadnie poprawić w nowym wydaniu tej książki liturgicznej.

¹³⁸ Conventus dd. 9—12 octobris 1978: *Communicationes* 13 /1981/ n. 1, p. 429.

¹³⁹ *Rytuał Rzymski, Komunia święta*, nr 67, s. 41.

ko członka wspólnot zakonnych lub pobożnych stowarzyszeń świeckich, męskich czy żeńskich.

Chociaż w Polsce cieszymy się przecież takim samym prawem, jeśli chodzi o celebrowanie wystawienia Najświętszej Eucharystii, jak cały Kościół, to jednak istnieją u nas pewne problemy dotyczące stosowania tego prawa w życiu. Do tej pory bowiem nie znalazła rozwiązania kwestia nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej¹⁴⁰, gdyż — jak dotąd — wielu wiernych podchodzi do obecnie obowiązującego prawa z pewną rezerwą.

Czasem słyszy się, że prawo kanoniczne nie nadaża za życiem Kościoła, w omawianym przypadku zarzut ten nie jest jednak słuszny — tu akurat życie pozostaje w tyle.

2. Procesje eucharystyczne

W księdze trzeciej — o rzeczach, części trzeciej — o kulcie Bożym KPK z 1917 r. znajdował się tytuł XVII z kan. 1290—1295 o procesjach świętych (może lepiej — kościelnych czy religijnych). W aktualnie obowiązującym Kodeksie kanon o procesjach znalazł się w prawie o Najświętszej Eucharystii, dokładniej — w rozdziale o przechowywaniu i kulcie Najświętszego Sakramentu. Kan. 944 traktuje jednak nie o świętych, kościelnych czy religijnych, ale eucharystycznych procesjach. Bardziej szczegółowe przepisy na ich temat znajdują się w części Rytuału Rzymskiego dotyczącej Komunii świętej poza Mszą świętą i kultu Tajemnicy Eucharystycznej.

Procesje eucharystyczne są właśnie drugą formą kultu eucharystycznego. Podczas nich celebrowanie niesie Najświętszą Eucharystię umieszczoną w monstrancji poza budynek kościoła, drogami publicznymi, wśród uroczystych obrzędów, zaś lud chrześcijański składa publiczne świadectwo swej wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu¹⁴¹.

Kan. 944 § 1 uzależnia urządzenie procesji eucharystycznych od biskupa diecezjalnego, który też określa czas, miejsce i porządek procesji, ażeby mogły się one odbyć z godnością i bez ujmy dla czci należnej Najświętszej Eucharystii¹⁴². Najbardziej znana i najuroczyściej obchodzona jest procesja eucharystyczna organizowana w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (dawniej „Bożego Ciała”) albo w innym dniu bliskim tej uroczystości.

¹⁴⁰ Zob. mój art. *Szafarz Eucharystii, Prawo Kanoniczne* 30 /1987/ nr 3—4, s. 42—47; T. Kujawski, *Szafarz Komunii świętej w przepisach prawa kanonicznego*, *Homo Dei* 56 /1987/ nr 4, s. 287—289.

¹⁴¹ *Rituale Romanum. De Sacra Communione*, n. 101, p. 43.

¹⁴² Kan. 944 § 2: *Instr. Eucharisticum Mysterium*, n. 59 /AAS 59 /1967/ 570/: *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, l. c.

Kan. 1291 KPK z 1917 r. polecał odbywać w święto Bożego Ciała jedną procesję eucharystyczną w wielkich miastach, po drogach publicznych, rozpoczynającą się w najgodniejszym w tej miejscowości kościele. Mieli w niej brać udział wszyscy miejscowi duchowni, zakony męskie i żeńskie, także wyjęte, bractwa, lecz nie mnisi ścisłej reguły, np. kartuzi, kameduli, trapiści. Poza świętem Bożego Ciała, ale w oktawie tego święta, mogły urządzać procesję eucharystyczną inne parafie, a nawet kościoły nieparafialne. W Polsce procesję eucharystyczną organizowano nie tylko w sam dzień Bożego Ciała, ale także przez całą oktawę i to tak rano, jak i wieczorem. W samym dniu Bożego Ciała procesja zawsze wychodziła na drogi publiczne, zaś w oktawie odbywała się wokół kościoła lub wewnątrz niego.

Prawo to nadal obowiązuje, ale już nie jako kanoniczne, lecz liturgiczne. Jeśli miasto jest wielkie i konieczność duszpasterska tego wymaga, po uzgodnieniu z biskupem diecezjalnym można urządzać w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa procesję eucharystyczną w poszczególnych dzielnicach. Gdzie nie może się ona odbywać w tę uroczystość, tam należy ją urządzić dla całego miasta lub poszczególnych jego części w innym czasie¹⁴³.

Wypada, by procesja eucharystyczna odbywała się po Mszy świętej, w czasie której konsekruje się Hostię do monstrancji. Wolno też rozpocząć ją po dłuższej adoracji wystawionego Najświętszego Sakramentu.

Urządzając procesje eucharystyczne, należy zachować zarówno miejscowe zwyczaje, jak i zarządzenia biskupa diecezjalnego dotyczące przystrojenia ulic i placów oraz zachowania porządku wśród uczestników. W czasie procesji można zatrzymać się przy ołtarzu stacyjnym w celu zorganizowania krótkiego nabożeństwa z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Jeśli istnieje taka możliwość, procesja eucharystyczna winna wyruszyć z jednego kościoła i dojść do drugiego, jeśli zaś nie — wraca do tego, z którego wyszła¹⁴⁴.

Episkopat Polski wprowadził ostatnio we wszystkich diecezjach nowy sposób organizowania procesji eucharystycznej w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Zachowany został jej charakter stacyjny do czterech ołtarzy, ale zmieniono dotychczasowe Ewangelie na perykopy odnoszące się do Najświętszej Eucharystii. Przy każdym ołtarzu odmawia się werset i od-

¹⁴³ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 102, p. 43.

¹⁴⁴ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 107, p. 44.

powiednią modlitwę. Pod koniec procesji śpiewa się hymn *Ciebie, Boże, wystawiamy*¹⁴⁵.

Na zakończenie procesji udziela się jej uczestnikom błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Wypada, żeby nastąpiło to w kościele, do którego procesja doszła. Gdyby jednak zaistniała jakaś przeszkoda, np. zaledwie niewielka część zgromadzonych wiernych mogłaby wejść do wnętrza z powodu niewielkich rozmiarów kościoła, błogosławieństwa można udzielić przed budynkiem. Następnie Hostię należy wyjąć z monstrancji i umieścić w tabernakulum¹⁴⁶. Nie wolno również zapomnieć o spożyciu Jej w niedługim czasie lub połamaniu i rozdaniu wiernym jako Komunii świętej.

3. Kongresy eucharystyczne

Kongresy eucharystyczne jako specjalny rodzaj kultu powstały dopiero pod koniec XIX wieku z inicjatywy wiernych świeckich. Pierwszy z nich — o charakterze lokalnym — odbył się w 1874 r. w Awinionie. Za zgodą papieża Leona XIII (1878—1903) w 1881 r. zorganizowano pierwszy kongres międzynarodowy w Lille, we Francji. Od tej pory odbywają się one przeważnie co kilka lat, przygotowywane pod kierunkiem specjalnego komitetu i z oficjalnym udziałem Stolicy Apostolskiej, reprezentowanej przez kardynała legata (od 1906 r. w Tournai). Papież Paweł VI przybył osobiście na kongres w Bombaju w 1964 r.¹⁴⁷ i Bogoty (Kolumbia) w 1968 r. Do Lourdes we Francji w 1981 r. wybierał się papież Jan Paweł II, ale z powodu zamachu na jego życie nie mógł tego uczynić¹⁴⁸.

Zarówno Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., jak i obecnie obowiązujący nie zajmują się kongresami eucharystycznymi zapewne ze względu na ich sporadyczny charakter. Należy jednak pamiętać o tym, że większa część czynności składających się na ten rodzaj kultu eucharystycznego to czynności liturgiczne.

¹⁴⁵ A. L. Szafranski, dz. cyt., s. 191. Bardziej szczegółowe dane na temat tekstów używanych podczas procesji w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa podaje: St. Czerwik, art. cyt., s. 66 i 67.

¹⁴⁶ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 105, p. 44.

¹⁴⁷ Zob. J. Woźniakowski, *Laik w Rzymie i w Bombaju*, Kraków 1965.

¹⁴⁸ B. Spini, *Congressi eucharistici*, Enciclopedia Cattolica, t. IV, s. 351. A. L. Szafranski, dz. cyt., s. 201; T. Pieronek, *Kongresy eucharystyczne w praktyce pastoralnej Kościoła*, Prawo Kanoniczne 31 1988/ nr 1—2, s. 46. Autor ten podaje daty roczne i nazwy wszystkich miast, w których odbywały się kongresy międzynarodowe w latach 1881—1985.

Według *Rytuału Rzymskiego* kongres eucharystyczny polega na tym, że jakaś wspólnota chrześcijan zaprasza cały miejscowy kościół albo miejscowy kościół zaprasza inne kościoły jednego kraju lub narodu, a nawet całego świata, aby wspólnie doskonaliej rozważyć jakiś aspekt Tajemnicy Eucharystycznej oraz publicznie Ją uczcić w duchu miłości i jedności¹⁴⁹.

Przygotowaniu kongresu eucharystycznego winny przyświecać określone cele, którymi są:

1. odpowiednia katecheza o Eucharystii jako tajemnicy obecności i działania Chrystusa Pana w kościele;
2. ożywienie uczestnictwa w liturgii, szczególnie w słuchaniu Słowa Bożego, i ześrodkowanie życia chrześcijańskiego wokół jego szczytu i źródła, to jest Mszy świętej;
3. poszukiwanie środków i podejmowanie dzieł zmierzających do podniesienia poziomu życia społecznego w danym kraju, do sprawiedliwego podziału dóbr, także materialnych, na wzór pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej (Dz 4, 32)¹⁵⁰.

Sama uroczystość kongresu eucharystycznego — zarówno parafialnego, jak i diecezjalnego, krajowego¹⁵¹ czy międzynarodowego — ma być organizowana w oparciu o następujące zasady:

1. Prawdziwym centrum, a zarazem szczytem, do którego prowadzą wszystkie nabożeństwa kongresowe, jest sprawowanie Najświętszej Ofiary — Mszy świętej.
2. Nabożeństwa Słowa Bożego, sesje katechetyczne oraz publiczne wykłady mają zmierzać tak do teoretycznego pogłębienia tematu wybranego jako hasło danego kongresu eucharystycznego, jak i do wyprowadzenia praktycznych wniosków, które będą miały wpływ na życie wspólnoty ludzi.
3. Należy zatroszczyć się o to, by uczestnikom kongresu stworzyć warunki do wspólnych modlitw i dłuższych adoracji w czasie publicznego wystawienia Najświętszego Sakramentu w określonych kościołach. Zaleca się, aby w czasie krajowego kongresu eucharystycznego (oczywiście wzrasta ranga tego za'ecenia w przypadku kongresu międzynarodowego) w kilku kościołach została zorganizowana nieustanna adoracja wystawionego w monstrancji Najświętszego Sakramentu.
4. Procesja z Najświętszą Eucharystią winna być urządzona z zachowaniem przepisów dotyczących tej czynności liturgicz-

¹⁴⁹ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 109, p. 44.

¹⁵⁰ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 111, p. 44—45: St. Czerwik, art. cyt., s. 67; T. Pieronek, art. cyt., s. 51.

¹⁵¹ W Polsce do tej pory odbyły się dwa krajowe kongresy eucharystyczne: w 1930 r. w Poznaniu i w 1987 r. w Warszawie w czasie trzeciej wizyty papieża Jana Pawła II w ojczyźnie.

nej, przy czym należy też mieć na uwadze miejscowe warunki¹⁵².

Podsumowanie

W tym miejscu ograniczymy się do wskazania jedynie na niektóre ważniejsze momenty niniejszego artykułu — zwrócimy bowiem uwagę głównie na zmianę lub jej brak w prawie dotyczącym przechowywania i kultu Najświętszego Sakramentu.

1. Przepisy odnoszące się do miejsca przechowywania Najświętszej Eucharystii są bardzo dogodne dla biskupów diecezjalnych, gdyż mogą oni zezwalać na mocy kan. 934 § 1 n. 2 na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w tych kościołach i kaplicach, także niepublicznych, w których nie przechowuje się Eucharystii na mocy samego prawa.

2. Tabernakulum, jak to się dzieje od dawna, ma być w kościele jedno, ale mocne i piękne, a przy tym starannie zamknięte. Zmiana polega natomiast na tym, że już nie musi się ono znajdować w głównym ołtarzu, służącym do celebrowania Mszy świętej, lecz może być umieszczone w specjalnej kaplicy.

3. Nie istnieje obowiązek przechowywania komunikantów w puszcze, którą może zastąpić inne, spełniające określone warunki naczynie.

4. Konsekrowane Hostie należy często odnawiać. Pod tym względem w prawie nic się nie zmieniło.

5. Przed tabernakulum musi się znajdować wieczna lampka. Przepisy liturgiczne zalecają zasilanie jej olejem z oliwek, a więc tradycyjnie, jednak biskupi polscy zezwalają na korzystanie z elektrycznych wiecznych lampek. Istnieje też taki zwyczaj.

6. Wystawienie Najświętszego Sakramentu, procesje eucharystyczne i kongresy eucharystyczne urządza się z zachowaniem tak norm kanonicznych, których zresztą jest niewiele, jak i przepisów liturgicznych, przy czym norm kanonicznych dotyczących kongresów eucharystycznych nie ma zupełnie.

¹⁵² Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 67: AAS 59 /1967/ 573: T. Pieronek, art. cyt., s. 51. Zob. także: Bp B. Pylak, *Kongresy eucharystyczne wczoraj i dziś*, Ateneum Kapiańskie nr 467 (1986) s. 3—5; S. Koperak, *Kongresy eucharystyczne*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 39 /1986/ nr 4, s. 325—1341; S. Szymański, *Eucharystyczne Kongresy*, Encyklopedia Katolicka, t. IV, Lublin 1983, s. 1278—1279.

De augustissima Eucharistia asservanda et veneranda

Articulus proemio, duabus partibus, conclusione et praesenti argumento lingua latina exarato constat.

In proemio canones 934—944 Codicis Juris Canonici Papae Joannis Pauli II huius studii obiectum esse, dicitur.

Prima pars articuli de sanctissima Eucharistia asservanda seu potius de loco Eucharistiam conservandi tractatur. Etenim sciendum est, Eucharistiam asservari in ecclesiis, oratoriis et sacellis vel ex iure (can. 934 § 1 n. 1. et n. 2) vel ex licentia Episcopi, et semper sub quibusdam conditionibus in lege statutis (can. 935, can. 936 et can. 937).

In ecclesia Eucharistia asservatur solummodo in tabernaculo, quod inamovibile, materia solida non transsparenti confectum et diligenter clausum esse debet (can. 938).

Hostiae consecratae semper in pyxide seu vasculo servantur et frequenter renovantur (can. 939).

Coram tabernaculo, in quo sanctissimum Sacramentum asservatur, peculiaris perenniter lampas lucet (can. 940). In Polonia de mandato Conferentiae Episcoporum lux electrica haberi potest.

Altera in parte de sanctissima Eucharistia veneranda seu de formis cultus eucharistici auctor scribit. Ad normam canonum 941—944 duae sunt formae cultus eucharistici, nempe expositio sanctissimi Sacramenti sive cum pyxide sive cum ostensorio, et processiones eucharisticae, praesertim in sollemnitate Corporis et Sanguinis Christi per vias publicas ductae. Juxta Rituale Romanum, De Sacra Communione et de Cultu Mysterii Eucharistici etiam congressus eucharistici peculiaris forma cultus eucharistici habentur. Auctor tum ius canonicum quam ius liturgicum formas cultus eucharistici attingentes elaborat, quia ius liturgicum supplet praescripta canonica. Fideles autem utrumque ius servare debent.

In conclusione, aliter quam mos est, auctor paucissimis verbis articulum compendiat, quia nonnullos lectores solummodo initium et finem libri legere, scit.